Po konfiskacie nakład drugi

NR. 152 (4092) Warszawa, SOBOTA 31 Maja 1930 r. Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

O PODPISY I O RATYFIKACJE

NA MANOWCACH NASZEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ

P. prof. Ad. Krzyżanowski, i p. Al. Lednicki, — których nikt chyba nie posądzi o „złośliwą opozycję" wobec Rządu — wrócili mocno zafrasowani z Kongresu paneuropejskiego w Berlinie, na którym reprezentowali polski oddział Związku Pan - Europy. Powodem ich niepokoju stało się to, co posłyszeli w Berlinie o ociąganiu się Polski w podpisaniu międzynarodowej konwencji o zniesieniu zakazów przywozu i wywozu towarów.

Konwencja ta doszła do skutku w Genewie i wejście jej w życie zależne jest od przyjęcia przez Rządy 18 państw, z których 14 wymienionych jest w samym układzie. Termin przystąpienia do umowy upłynął na jesieni ub. roku, ale dwa państwa, Polska i Czechosłowacja podpisu swego nie dały. Biorąc pod uwagę wyjątkowe warunki polskie, zgodzono się na wyłączenie z tej umowy stosunków polsko - niemieckich i przedłużono termin do 31 maja. Dziś upływa ten termin, i jak dotąd, Rząd polski nie dał jeszcze swej zgody.

Otóż w tej właśnie sprawie p. Lednicki na sprawozdawczem zebraniu polskiej grupy Pan - Europy powiada, że „gdyby Polska odrzuciła konwencję..., toby stała się w Europie wielce niepopularna".

A p. Krzyżanowski w artykule w „Czasie" ostrzega Rząd przed następstwami odrzucenia konwencji: „Rząd Polski... powinien zastanowić się nad tem, 1) że jego decyzja może wywrzeć wpływ na polityczny stosunek do naszego sprzymierzeńca, specjalnie w tej chwili ważny wobec zbliżenia francusko - niemieckiego, 2) że przesądza w pewnej mierze losy francuskiego projektu pacyfikacji ekonomicznej Europy".

Skądinąd wiemy, że Rząd francuski bardzo silnie nalegał na nasz Rząd, aby umowę wreszcie podpisał. Jak bowiem będzie wyglądał projekt federacji p. Brianda we wrześniu w Genewie, jeżeli nawet stosunkowo skromna konwencja okazuje się niemożliwa do przeprowadzenia?

Ambasador francuski bardzo często odwiedza Min. Spraw Zagr. w tej materji — ale Min. Przem. i Handlu jest podobno nieugięte. „Jednolity" Rząd nie może dojść do porozumienia w sprawie, w której w grę wchodzą niezmiernie ważne i doniosłe zagadnienia międzynarodowe i interesy państwowe wręcz pierwszorzędnej wagi — bo dobre stosunki ze sprzymierzeńcem francuskim i stanowisko Polski w Genewie. P. min. Zaleski gra na zwłokę. Może nawet zyska podczas swojej obecnej bytności w Paryżu przedłużenie terminu, o jaki miesiąc — dwa, ale nie będzie to załatwieniem sprawy. Czechosłowacja b. sprytnie i złośliwie ogłosiła oficjalnie, że Francja czyni „demarche" w Pradze i w Warszawie, i że Praga gotowa jest podpisać, jeżeli Polska to zrobi. Od Polski więc i nadal zależy wprowadzenie w życie konwencji — i od odpowiedzialności nie uciekniemy za miesiąc czy dwa.

Gdyby nie ten komunikat czeski i nie podróż do Berlina pp. Krzyżanowskiego i Lednickiego — nie wiedzielibyśmy prawie nic o tem, że tak ciężka chmura wisi nad naszą polityką zagraniczną...

***

Słusznie pisze się i mówi się tyle o szkodliwości „hocków-klocków" dla życia gospodarczego kraju, ale zapomina się, **ile unieruchomienie Sejmu wyrządza szkody w polityce zagranicznej.**

Pomijamy fakt, że te „hocki - klocki" budzą do Polski nieufność i zaniepokojenie z powodu nieustabilizowanych stosunków wewnętrznych. Nie mniej ważne jest to, że przedstawicielstwo narodowe nie może zabierać głosu w sprawach zagranicznych i od szeregu miesięcy o naszej polityce zagranicznej prawie nic nie wiemy. Może nawet Rząd ma poważne powody do odrzucenia konwencji, o której mowa, ale te powody są nieznane i publicznie nie zostały stwierdzone. Przecież, gdyby Sejm, po zbadaniu sprawy, poparł, przypuśćmy, stanowisko Rządu — to odmowa Polski całkiem innego nabrałaby znaczenia, i napewno Polska nie stałaby się aż tak „wielce niepopularna" jak się obawia p. Lednicki!

Ale sprawa konwencji reglamentacyjnej, to tylko jeden zaledwie przykład bezwładu i chaosu w naszej polityce zagranicznej. Z powodu nieczynności Sejmu, kilkanaście traktatów handlowych nie może się doczekać ratyfikacji — i stosunki nasze z całym szeregiem państw narażone są na szwank. W polityce światowej zachodzą doniosłe zmiany i przesunięcia—a o stosunku Polski do nich nic nie wiadomo. Cała Europa podpisuje klauzulę fakultatywną Trybunału Haskiego — Polska się ociąga. Martwa cisza zaległa na Wierzbowej, przerywana zagranicznemi podróżami ,o których wyniku znowu nic nie wiadomo.

Jedynym wypadkiem znaczniejszym będzie wkrótce wizyta w Warszawie włoskiego min. spraw zagr. Grandi'ego. Ale czy właśnie ta wizyta jest na czasie teraz — po wyzywających przeciw francuskich mowach Mussoliniego, i kiedy Francja ma do Polski żal, że utrudniamy jej pracę przygotowawczą do Unji Europejskiej?

J. S.

Jutro w niedzielę uroczysty „Dzień Kobiet" w Warszawie zakończy „TYDZIEŃ KOBIET"

PROGRAM „DNIA"

1) O g. 8 r.—**pobudka** na ulicach Warszawy.

2) O g. 8 m. 30 — **zbiórki** na dzielnicach, przed lokalami związków zawodowych i przed fabrykami, skąd

wyruszą pochody

ze sztandarami i z orkiestrami na

rynek Starego Miasta.

3) O g. 10 m. 30 odbędzie się na rynku Starego Miasta

WIELKIE ZGROMADZENIE LUDOWE;

przemówienia wygłoszą tow. tow. D. **Kłuszyńska**, St. **Woszczyńska**, L. **Woliniewska**, I. **Zielińska**, T. **Arciszewski**, N. **Barlicki**, St. **Haupa**, K. **Neubauer**, A. **Wąsik**, Wł. **Wysocki**, E. **Zawadzki**.

4) Po Zgromadzeniu

WIELKI POCHÓD MANIFESTACYJNY

przez ulice Warszawy do sali **„Colosseum"** przy ul. Nowy Świat 19.

5) O g. 12 w południe

AKADEMJA „DNIA KOBIET"

pod przewodnictwem honorowym

BOLESŁAWA LIMANOWSKIEGO i IGNACEGO DASZYŃSKIEGO;

przemawiać będą tow. tow. D. **Kłuszyńska**, St. **Woszczyńska**, T. **Arciszewski**, N. **Barlicki** i M. **Niedziałkowski**.

Po przemówieniach nastąpi

KONCERT

z udziałem

Maryli **Karwowskiej**, Haliny **Leskiej**, Marji **Mokrzyckiej**, Marji **Strońskiej**, Heleny **Zalewskiej**, Adama **Dobosza**, Ignacego **Dygasa**, Jana **Romejko**, Józefa **Gaczyńskiego**, Henryka **Ładosza**

oraz

chóru robotniczego fabryki karabinów; orkiestr: pracowników elektrowni, fabryki Lilpopa, Zw. metalowców, fabryki „Aviata" i kolejarzy; pokazów sportowych i melodeklamacji oraz tańców ludowych klubów kobiecych i zespołów sportowych i artystycznych — „Skry", „Startu", „Pobudki".

Okrzyki: „niech żyje Sejm! precz z dyktaturą!" PODCZAS PRZEJAZDU P. PREZYDENTA PRZEZ ŁOWICZ

ARESZTOWANIE CZTERECH OSÓB

(Tel. od wł. kor.).

Wczoraj po południu p. Prezydent Rzeczypospolitej przejeżdżał przez **Łowicz.**

Z tłumu padały okrzyki: **„niech żyje Sejm! precz z dyktaturą!"** Policja aresztowała tow. tow. Eugenjusza **Konopackiego**, Franciszka **Gajdę**, Stanisława **Bryłę** i **Studnickiego.**

GDZIE JEST PRAWDA?

TOW. TEODOR PIOTROWSKI Z MAKOWA MA ZŁAMANĄ RĘKĘ

We środę wieczorem już po złamaniu, a więc i zamknięciu numeru otrzymaliśmy sprostowanie urzędowe, podpisane przez p. wice-wojewodę warszawskiego **Długockiego** w sprawie

oburzającego zajścia

w Makowie, którego to zajścia ofiarą padł tow. Teodor **Piotrowski.**

P. wice-wojewoda **Długocki** stwierdza, że tow. **Piotrowski** wzniósł okrzyk: **„precz z dyktaturą! niech żyje Sejm!"**, co jest zgodne z prawdą i co napisaliśmy sami we czwartkowym **„Robotniku".**

P. wice-wojewoda **Długocki** stwierdza dalej, że tow. **Piotrowski** nie był zakuty w kajdany, istotnie, pod tym względem zostaliśmy wprowadzeni w błąd, co sprostowaliśmy sami we czwartkowym **„Robotniku"**.

P. wice-wojewoda **Długocki** twierdzi dalej, że tow. **Piotrowski**

„stawiał opór policji i kopał policjantów";

temu przeczą **wszystkie** zeznania świadków, tak samo, jak i następnemu twierdzeniu p. wice-wojewody **Długockiego,** jakoby tow. **Piotrowskiego** wzięto poprostu pod ręce i odprowadzono na posterunek policji.

Niepodejrzany bowiem „świadek"

aparat Rentgena

ujawnił, że tow. Teodor **Piotrowski** ma **złamaną rękę,**

i ten **fakt** wystarcza.

Jeżeli tedy p. wojewoda **Twardo** i p. wice-wojewoda **Długocki** sądzą, że p. asp. **Orłowski** i p. post. Fr. **Tymiński** są „w porządku" wobec

świadectwa Rentgena,

to przekonają się niebawem ,że tak nie jest, na

rozprawie sądowej.

A my, którzy znamy **przeszłość polityczną** p. wojewody **Twardo,** możemy powiedzieć tylko jedno:

wstyd, panie Twardo!

Pan Sławek odzyskał siłę!

KONFISKATA „ROBOTNIKA"

W swoim ojcowskiem pouczeniu do prasy, p. Sławek wzywając, „by osobę Pana Prezydenta wyłączyła całkowicie z gry politycznej" — dodał z bólem, że „Rząd nie ma wystaczających środków prawnych, by ochronić przed napaściami prasy najwyższego przedstawiciela państwa". P. Sławek ubolewa, że „dziś w granicach obowiązującego prawa jest bezsilny".

P. Sławek był bezsilny w środę, kiedy pisał list. Nie mógł, nieborak, konfiskować dzienników, omawiających wszechstronnie sytuację, która wytworzyła się po odroczeniu sesji sejmowej. Istotnie, w czwartkowym „Robotniku" daliśmy uchwałę CKW. w tej sprawie i dość ostro rozprawiliśmy się z pouczeniem p. Sławka — i nic nam się nie stało.

Atoli dziś spadła na nas sroga dłoń cenzora i w części nakładu usiłowano nam skonfiskować te właśnie informacje i notatki, które w czwartek wskutek „bezsiły" p. Sławka — ocalały. Wytłumaczyliśmy, komu należy, że przecież zarówno uchwała CKW jak i komentarz do listu p. Sławka ujrzały już światło dzienne przed dwoma dniami... Konfiskata ominęła tedy te rzeczy, ale całym ciężarem zwaliła się na artykuł „Obóz sanacyjny i urząd Prezydenta Rzplitej". Czytelnicy nasi wybaczą nam białe plamy.

***

W środę p. Sławek był „bezsilny w granicach obowiązującego prawa". Pozbawił go siły fakt, że zniesiono dekret prasowy.

Gdzież w „granicach obowiązującego prawa" odnalazł p. Sławek „siłę" w ciągu dwuch dni?

Z. P. P. S.

Dziś o godz. 11 r. w sali sekcji senackiej Z. P. P. S. odbędzie się posiedzenie sekcji senackiej wraz z Prezydjum Z. P. P. S.

Dziś o godz. 12 w południe odbędzie się posiedzenie plenarne Z. P. P. S.

Prezydjum.

WYBORY W OKRĘGU GNIEZNO

Jutro odbędą się wybory uzupełniające w okręgu **Gnieznieńskim.** Wybory dokonane w 1928 zostały unieważnione, na skutek protestu P. P. S., której unieważniono listę Nr. 2. Na unieważnioną 2-kę padło wtedy 26.000 głosów.

Sanacja, bojąc się pogromu wycofała przy obecnych uzupełniających wyborach swoje dwie listy.

Do walki staje wobec tego 5 list: **24 Endecja, 25 — Piast** i **Chadecja, 18 — Niemcy, 7 — N. P. R. oraz 2 — P. P. S.**

Agitacja w okręgu w ostatnim tygodniu jest bardzo ożywiona. Zjechało się dużo posłów. Specjalnie silnie agitują, nie szczędząc pieniędzy listy 24 i 25, prowadząc między sobą ostrą walkę.

Kler wybitnie angażuje się w wyborach, popierając **endecję.** Lista Nr. 2 P. P. S. cieszy się powodzeniem. Odbyte w dn. 29 maja wiece tow. tow. sen. **Kłuszyńskiej,** posłów **Śledzińskiego, Regera, Dobrowolskiego, Kempczyńskiego, Kotarskiego, Włosińskiego, Dubois,** kandydującego z okręgu Gniezno, tow. **Kossobudzkiego** — miały przebieg imponujący.

„Sanacja" prowadzi perfidną akcję. Wydała sfingowaną odezwę 24, P. P. S., jak zresztą inne stronnictwa obrzuca błotem, wzywając wyborców, by nie głosowali.

Wybory gnieznieńskie budzą ogólne zainteresowanie. **Wierzymy, że robotnicy tego okręgu nie zawiodą, głosując masowo w dn. 1 czerwca na listę Nr. 2.**

ZJAZD Związku gmin wiejskich

DELEGACI — SOCJALIŚCI: BACZNOŚĆ!

W dn. 2 i 3 czerwca odbędzie się w Warszawie w sali Rady Miejskiej

III ZJAZD ZWIĄZKU GMIN WIEJSKICH.

Wszyscy towarzysze, wybrani na Zjazd, winni stawić się

w dniu 2 czerwca

o g. 8 r. w lokalu Związku Zawodowego Małorolnych przy ul. Wareckiej 7, II p. celem ustalenia

wspólnej taktyki

na Zjeździe.

CENTRALNY WYDZIAŁ WIEJSKI P. P. S.

RADA GŁÓWNA ZW. ZAW. MAŁOROLNYCH RZ. P.

JUTRO — V ZJAZD BUNDU

Jutro w dn. 1 czerwca o godz. 6 p.p. rozpoczyna swe obrady w sali

Rady Miejskiej

m. Łodzi

V Zjazd Bundu,

największej organizacji socjalistów żydowskich w Polsce.

PRZYJAZD JOHANNA BOJERA

W drugiej połowie czerwca przybywa na międzynarodowy kongres Pen-Klubu Johann Bojer, najznakomitszy obok Knuta Hamsuna. współczesny pisarz norweski.

U KRESU WĘDROWKI...

Więc już tak, miły grubasku? Więc dowędrowaliśmy tedy do punktu ostatecznego na szlaku „ideowego" rozwoju od listopada 1928 r. po maj r. 1930? Zmieniły się dźwięki lutni „małego Piłsudskiego" z magistratu w Lublinie; wylazło na powierzchnię to, co drzemało przez lata w ukryciu malutkiej duszyczki drobnomieszczańskiej p. posła Antoniego Pączka, autora artykułu wstępnego w „Przedświcie" ze środy 28 maja. Artykuł „omawia" ni mniej, ni więcej, jeno Międzynarodówkę Socjalistyczną. Międzynarodówka jest — według świątłej opinji tegoż p. Antoniego Pączka — poprostu „ekspozyturą" Wielkiej Brytanji i Niemiec, P. P. S. zaś, z natury rzeczy, poprostu „agenturą" owych dwuch mocarstw „germańskich".

Nie myślcie tylko — na miły Bóg! — że zamierzam „polemizować" z p. Antonim Pączkiem. Wywody jego nadają się w sam raz do czytanek niedzielnych dla stowarzyszenia tercjarek; będą w tamtym środowisku z pewnością rozchwytane. Chodzi mi o co innego: po pierwsze stwierdzam, że p. Antoni Pączek należy do najwybitniejszych „teoretyków" B. B. S., powtóre zaś oskarżam p. Antoniego Pączka o... kradzież.

Tak, panie Antoni Pączek, popełnił pan kradzież... literacką. To nie pańska twórczość własna, panie Pączek! To nie pański pomysł oryginalny! To nie pańskie odkrycie! Pan nie masz prawa do patentu! To już było napisane poprzednio — tak samo co do treści, lepiej co do formy, o wiele lepiej, panie Pączek, a w dodatku napisane nie raz, ale sto razy.

Nie wierzy pan, panie Pączek? Niechże pan pójdzie do stowarzyszenia sług świętej Zyty i wypożyczy sobie „Wiadomości Salezjańskie" za r. 1923; wszystko tam pan znajdzie: i tę „ekspozyturę", i tę „agenturę", i tych Niemców, — wszystko. Mało panu? no to weź pan poprostu byle rocznik byle tygodniczka endeckiego z co głuchszej prowincji. Dowiesz się pan czarno na białem, że nawet i pan sam, zaliczając siebie w złą godzinę do szeregów P. P. S., byłeś aż do listopada r. 1928 poprostu „agentem" Berlina. Można cofnąć się dalej wstecz. Wiesz pan, panie Pączek, czem była — według „Gazety Porannej 2 grosze" pańskiego przyjaciela politycznego p. Sadzewicza — Komisja Tymczasowa Stronnictw Niepodległościowych? Ależ niczem innem, jeno „ekspozyturą" Międzynarodówki Socjalistycznej, stanowiącej z kolei „agenturę" niemiecką. A niech pan jeszcze przeczyta znany ongiś feljeton Zygmunta Balickiego o „uczciwym socjaliście"..... Józefie Piłsudskim; porządny człowiek — Piłsudski — powiada autor — szkoda tylko, że ot, poprostu, „agent" Międzynarodówki...

***

Ech, panie Pączek, panie Pączek!... Napocił się pan, natrudził, a wyszedł w rezultacie plagjat z narodowej demokracji. I powiedźcie, ludzie, czy to nie genjalny chłopak! W listopadzie r. 1928 wyleciał z P. P. S., niedługo potym z magistratu lubelskiego, przeleciał — niby meteor — poprzez „sanację", a w dn. 28 maja 1930 r. już go widzimy na... skrajnym skrzydle „prowincji" narodowo - demokratycznej. Rychło patrzeć, a pani Puzynianka uczyni go członkiem honorowym sług św. Zyty, — tylko że p. prof. Rybarski zakaże: mieli dość jednego Sadzewicza.

A dokonał tego cudu „ewolucji" p. Antoni Pączek wraz z „Przedświtem"! Zaiste! Cud szybkości w „rozwoju", godny stulecia samochodów i aeroplanów. Pani Praussowa! łap że pani prędzej tego Pączka za marynarkę; toć dalej niema już dokąd „ewolucjonizować"! Jada dzień obejmie redakcję „Głosu Monarchisty" jeżeli go przyjmą z dobrodziejstwem inwentarza „Przedświtu".

ARCHIWISTA.

SPROSTOWANIE

ZW. NAUCZ. SZKÓŁ POWSZ.

Prostując korespondencję z m. Łodzi umieszczoną w „Robotniku" z dnia 28 maja b. r. Nr. 148, Zarząd Główny Polskiego Naucz. Szkół Powsz. stwierdza, że prezes Zarządu Okręgowego Związku P. N. S. P. w Łodzi, kol. Bilski, przybył do lokalu Związku nie w charakterze „szpicla i prowokatora" lecz jako prezes Zarządu Okręgowego Związku. Towarzyszyli mu koledzy Petrykowski, Ochędalski i Sajda nie w charakterze urzędników, lecz jako koledzy, członkowie Związku, a jeden z nich — kol. Ochędalski — jako członek Zarządu Głównego. Przybyli do lokalu nie w celu przeprowadzenia „rewizji", lecz celem obalenia fałszywej pogłoski, jakoby w lokalu Związku drukowano odezwy komunistyczne.

AKADEMICY-WOLNO-MYŚLICIELE, DEMOKRACI, LUDOWCY I SOCJALIŚCI głosują dzisiaj do Rady Konstytucyjnej Uniwersytetu Warszawskiego NA LISTĘ LUDOWO-SOCJALISTYCZNĄ Nr. 2.

ROZWIĄZANIE KOMISJI ORGANIZACYJNEJ ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

Okólnikiem Min. Pracy i Opieki Społecznej z dnia 25.V rozwiązaną została Komisja Organizacyjna Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.

Oddawna winnaby się zebrać Rada Delegatów Ubezpieczonych dla wyboru Zarządu. Rząd wszakże chciałby mieć w Zarządzie powolne sobie narzędzie.

Okólnik zwraca się do Organizacyj Ubezpieczonych i Ubezpieczających z żądaniem przedstawienia po 3-ch kandydatów na członków nowej Komisji — z pośród której Rada Nadzorcza Z. U. P. U., t. j. Minister Pracy i Opieki Społecznej (pan Prystor) wybierze najbardziej „odpowiednich", to znaczy najbardziej sobie powolnych.

Ta pseudo - demokratyczna komedja musi mieć miejsce wobec tego, że Ustawa nie przewiduje możności zastąpienia Zarządu przez Komisarza, tak, jak to było z Kasami Chorych.

PROCES O ZAMORDOWANIE Tow. MOLENDY

PRZEZ PREZESA B.B.S. Z CHRZANOWA

MORDERCA SKAZANY NA 4 LATA WIĘZIENIA

Przed sądem okręgowym karnym w Krakowie odbyła się we wtorek, 28 maja, rozprawa przeciw **Konstantemu Cupiałowi**, lat 37 liczącemu, górnikowi z Psar, **oskarżonemu o zbrodnię zabójstwa popełnioną przez oddanie w dniu 15 marca br. w Mysłowicach pięciu strzałów rewolwerowych do działacza PPS., tow. Molendy, który wskutek ran śmiertelnych w głowę, zmarł na drugi dzień.**

Oskarżony Cupiał do zarzuconego czynu się przyznał, bronił się tem, że działał w afekcie i zamroczeniu umysłu, gdyż przedtem wiele pił i dlatego nie zdawał sobie sprawy z tego, co czynił w chwili oddania strzałów rewolwerowych do Molendy.

Ponieważ dochodzenia nie wykazały, aby Cupiał działał z powziętym zgóry zamiarem zamordowania Molendy, przeto prokuratura oskarżyła go nie o zbrodnię morderstwa, lecz o zbrodnię zabójstwa.

Oskarażony bronił się na rozprawie podobnie jak w śledztwie, że marszałka Piłsudskiego otacza czcią, jak monarchę, i dlatego po obeldze Molendy pod adresem marszałka Piłsudskiego stracił panowanie nad sobą i zamroczyło go, zwłaszcza, że przed zajściem pił przez kilka godzin piwo i wódkę. Oskarżony przyznał, że był **płatnym prezesem BBS. na powiat Chrzanów.**

Poprzednio należał do N.P.R. **Rewolwer zakupił przed rokiem, gdy przeszedł do BBS., gdyż jeździł często do Warszawy po pieniądze na agitację dla BB. i BBS. i obawiając się, by mu nie odebrano pieniędzy, nosił rewolwer.** Na obronę swoją przytoczył nadto Cupiał, że jest ciężko chory na nerwy, że ojciec był umysłowy chory, a matka jest nałogową pijaczką. W rodzinie istniały liczne wypadki choroby umysłowej.

Świadkowie, poza członkiem BBS., Siemkiem, nie słyszeli, by tow. Molenda rzucał obelgi na marszałka Piłsudskiego. **Natomiast świadkowie stwierdzili, że kiedy Molenda po pierwszych strzałach ciężko ranny słaniał się ku ziemi, Cupiał dał do niego przez stół trzy strzały, raniąc zmarłego w szyję.** Gdy po strzałach świadek Gąsior zwrócił się do oskarżonego z wyrzutami, co uczynił, Cupiał oświadczył, **że Molenda dostał to, co mu się należało.**

W końcowem dłuższem przemówieniu prokurator dr. **Müller** wykazał, że obrona oskarżonego co do stanu opilstwa i afektu jest wykrętną, że nasuwa się wątpliwość, czy zmarły Molenda dopuścił się wogóle obrazy pod adresem marszałka Piłsudskiego.

Zabójstwo ma podłoże polityczne, a spokój publiczny wymaga, aby zabójstwo polityczne było surowiej karane, aniżeli zabójstwo pospolite.

Zastępca strony poszkodowanej, adw. dr. **Rosenzweig** wygłosił przemówienie w którem, między innemi zaznaczył: „Nie przytoczę ani jednej okoliczności obciążającej przeciw mordercy, mimo, że nie okazał skruchy, pozostawiam ocenę co do wysokości kary Wysokiemu Trybunałowi. Przytoczę natomiast okoliczności łagodzące dla mordercy, że jest on **narzędziem systemu politycznego, który mordem, zbrodnią i bezprawiami sieje anarchję w kraju.**

Po morderstwie, dokonanem na działaczu PPS., Jaszkowskim w Piotrkowiie --mamy mord polityczny, dokonany przez „honorową osobę": prezesa BBS. — znowu na działaczu PPS., Molendzie i to na gruncie zachodniej Małopolski, gdzie kultura polityczna nie notuje w kronikach podobnego zwyrodnienia politycznego. Zbrodnia winna być ukarana, powaga prawa przywróconą!

A jeśli wyrok sądu nie stworzy dla zbrodniarzy z BBS. odstraszającego przykładu, — to w przyszłości i druga strona na zbrodnię musiałaby odpowiedzieć tem silniejszym odwetem. Oskarżony Cupiał, aczkolwiek na rozprawie zanosi się od płaczu, zachował się po czynie, jak gdyby liczył na amnestję, mimo popełnienia potwornej zbrodni. **Niechaj wyrok zasądzający sądu wydany w imię powagi i dostojeństwa prawa będzie dla zbrodniarzy z BBS. odstraszającą nauką, że nie wolno bezkarnie mordować spokojnych obywateli".**

Następnie wygłosił przemówienie obrońca adw. dr. **Aschenbrenner,** atakując ostro BB. i BBS., ich ofiarą jest oskarżony, który obecnie czynu żałuje.

Trybunał po dłuższej naradzie wydał wyrok skazujący oskarżonego Konstantego Cupiała za zbrodnię zabójstwa

na cztery lata ciężkiego więzienia

z obostrzeniami i przysądził rodzinie zabitego tow. Molendy odszkodowanie.

Kpiny z bezrobotnych

W gminie Annopol jest około 300 bezrobotnych, nie mogących znaleźć pracy, nie pobierających nigdzie zasiłków. Bezrobotnym tym grozi pozatem eksmisja z domów miejskich na **Annopolu,** gdzie kierownictwo bez litości w wypadku zalegania z komornem wyrzuca na bruk nawet bezrobotnych.

Bezrobotni udawali się kilkakrotnie do gminy, starostwa i województwa z prośbą o pracę lub zasiłek. Zwlekano z jakąkolwiek pomocą, wreszcie oświadczono im, że mogą być zatrudnieni przy robotach ziemnych w odległości 6 — 8 km. od **Annopola** na jakieś dni dwadzieścia. Przyczem zaofiarowano bezrobotnym 3 zł. za dniówkę. Bezrobotni uważając, że za 8 godzin pracy i za 2½ godziny chodzenia na robotę i z roboty do domu — zapłata 3 zł. — to są kpiny — odmówili przyjęcia tej „łaskawie" zaofiarowanej roboty.

ODWOŁANIE SESJI TRYBUNAŁU STANU

W bieżącym tygodniu odbyć się miała sesja Trybunału Stanu w sprawie skargi zgłoszonej przeciwko b. senatorowi Zubowiczowi. Ponieważ oskarżyciel prywatny skargę wycofał, prezes Trybunału Stanu sędzia Supiński umorzył postępowanie w tej sprawie.

O ZAPOBIEŻENIE EPIDEMJI CZERWONKI

Państwowy Instytut Hygjeny, mając na uwadze, że w porze letniej wzrasta zazwyczaj epidemja czerwonki, (dyzenterji), wprodukował znaczną ilość szczepień ochronnych przeciwko tej chorobie, które rozesłane będą do wszystkich miejscowości kraju.

NA MARGINESIE wywiadu p. Sławka O PŁACACH ROBOTNICZYCH

GŁOS Z POMORZA!

Wywiad p. premjera Sławka, mający usprawiedliwić absurdalne odroczenie nadzwyczajnej sesji sejmowej, zainteresował szerokie rzesze robotnicze na Pomorzu i w Poznańskiem.

Lud pracy, będący już od początku marca b. r., a więc z górą 3 miesiące, w konflikcie z przemysłowcami, czekał z niecierpliwością na rozpoczęcie obrad sesji sejmowej, ażeby, wobec milczenia i bierności Rządu odpowiednio zareagować za pośrednictwem swych przedstawicieli w Sejmie na skandaliczne wybryki fabrykantów pomorsko - poznańskich, którzy już od początku kwietnia stosują narzuconą po dyktatorsku, o 10—15% obniżoną taryfę płac dla robotników Pomorza i okręgu nadnoteckiego (włącznie z miastami Bydgoszczą i Inowrocławiem).

Nie może być mowy o tem, ażeby stan ten na zachodnio - północnych rubieżach Polski nie był znany p. Sławkowi, którego przecież ciągle jeszcze wiążą z tym terenem pewne stosuneczki, datujące się od wydawania sromotnie upadłego grudziądzkiego „Głosu Prawdy" z p.p. „Rendeckim" i Kaszewskim...

Trudno również uwierzyć, ażeby p. Sławek, jako szef Rządu, nie wiedział o poważnych konferencjach, które odbywały się, na zaproszenie Rządu, z przemysłowcami w Ministerjum Pracy, a dotyczyły postulatów, fabrykantów, między innemi OBNIŻKI ZAROBKÓW ROBOTNICZYCH NA POMORZU.

Sam fakt strajku w jednej z większych fabryk metalowych w Bydgoszczy w obronie zarobków, — zapewne jest również dobrze znany p. Sławkowi.

Dlatego też robotnicy Pomorza muszą uznać zwrot o płacach robotniczych w wywiadzie p. Sławka, którym posługuje się on dla usprawiedliwienia niefortunnych i wielce szkodliwych dla Państwa, występów wobec Sejmu, — za niezgodny z prawdą.

Klasa robotnicza Pomorza i okręgu nadnoteckiego, stojąca na gruncie demokracji parlamentarnej, została przez wywiad p. Sławka jeszcze bardziej umocniona w swem stanowisku, przeciwstawiającem się bezwzględnie wszelkim pomysłom dyktatorskim.

ED-EK.

USTALENIE UMOWY O PRACĘ GÓRNIKÓW POLSKICH W BELGJI

Ostatnio została ustalona w jednolitem brzmieniu umowa o pracę dla górników polskich i pomocników górniczych, wyjeżdżających do kopalń węgla w Belgji. W ten sposób skasowane zostały różne rodzaje umów, na podstawie których angażowani byli dotychczas robotnicy polscy do poszczególnych zagłębi węglowych w Belgji.

Tow. Zygmunt Piotrowski w Stanach Zjednoczonych

(Kor. wł. „Robotnika").

Na zaproszenie Komitetu Wykonawczego **Związku Socjalistów Polskich** w Stanach Zjednoczonych Am. Północnej tow. poseł Z. **Piotrowski** wyjechał do Ameryki w marcu r. b. celem wygłoszenia szeregu odczytów wśród tamtejszych robotników polskch.

Po drodze do St. Zjednoczonych tow. **Piotrowski** odbył kilka zgromadzeń i wygłosił parę odczytów w polskich ośrodkach robotniczych w **Czechosłowacji, Austrji, i Szwajcarji.**

Przy licznym udziale uczestników odbywały się prelekcje tow. **Piotrowskiego.** W **Czechosłowacji** probowali komuniści, bezskutecznie zresztą, rozbić zgromadzenie w Karwinie. Agenci Moskwy wydali ulotkę przeciwko tow. **Piotrowskiemu** nawołującą do obicia go. W miejscowem piśmie komunistycznem, wydawanem w języku polskim, napisali, że tow. **Piotrowski** jest „posłem - bandytą, który posła-komunistę Żarskiego do krwi pobił, pokopał i ubranie podarł na trybunie sejmowej w Warszawie", — „na rozkaz faszysty... marszałka Daszyńskiego". W nielegalnie wydanej ulotce nazwano tow. **Piotrowskiego** agentem kapitału i zbójem, który „w Polsce morduje robotników rewolucyjnych". „Przeszło 10 tysięcy robotników niewinnych ginie w brudnych więzieniach a kaci z defensywy Pepeesi biją ich okrutnie" Tak szczuli obrońcy G. P. U. i bracia duchowi tych, co w Rosji sowieckiej mordowali socjalistów tylko za to, że ośmielili się krytykować komunistycznych władców. Nie pomogły łajdackie szczucia i zorganizowana bojówka komunistów i czeskich faszystów. **Robotnicy polscy zmusili ich do milczenia.**

Atak komunistów w **Czechosłowacji** był wstępem do ataków na tow. **Piotrowskiego w Ameryce.** Tutaj komunistom przyszyli na pomoc „sanatorzy".

Od dnia 4 kwietnia, codziennie prawie wygłasza tow. **Piotrowski** odczyty i odbywa zgromadzenia w różnych miastach St. Zjednoczonych i Kanady.

Tow. **Piotrowski** mówi o zdobyczach robotniczych w ciągu 10 lat istnienia Polski Niepodległej, o ruchu robotniczym politycznym, zawodowym, oświatowym i współdzielczym w Polsce. Oświetla też tow. **Piotrowski** sytuację polityczną w kraju, mówi o stronnictwach politycznych w Polsce i ich dążeniach — przedstawia etapy walki o Konstytucję w Polsce i o co toczy się obecnie walka polityczna w kraju.

Tow. **Piotrowski** mówi prawdę. Tylko prawdę o tem co się dzieje w Polsce. Omawia działalność „sanacji", cytuje przemówienia i deklaracje czołowych mężów obozu „sanacyjnego". Informuje rzeczowo o tem, co się starannie przed Polakami zagranicą **ukrywa.** Odpiera kłamstwa i oszczerstwa rozsiewane przez agentów „sanacyjnych" zagranicą. Doprowadza to ich do wściekłości. Wspólnie z komunistami, przychodzą „sanatorzy" na zebrania, próbują je rozbijać a nawet grożą rozprawą fizyczną. Komuniści nazywają tow. **Piotrowskiego** „pachołkiem faszyzmu i **Piłsudskiego",** „sanatorzy" zaś twierdzą, że tow. **Piotrowski** „szkaluje Polskę" i **Piłsudskiego.** W „sanacyjnym" piśmie **„Nowy Świat"** wychodzącym w Ameryce niejaki p. **Łukomski** grozi naszemu towarzyszowi „że może jeszcze utracić swoją nietykalność poselską przed powrotem do Polski".

Odgłosem gróźb i ataków na tow. **Piotrowskiego** w Ameryce, jest **„Gazeta Polska"** w Warszawie. Kilkakrotnie zaczepiała ona tow. **Piotrowskiego,** napadając w sposób brutalny, nie ustępujący w niczem metodom komunistów. Nie może jednak przytoczyć **ani jednego konkretnego wypadku** „szkalowania" przez tow. **Piotrowskiego** Polski. Chyba, że „szkalowaniem" Polski jest przedstawianie w **całej prawdzie** działalności obozu „sanacyjnego" w Polsce. Ale o to niech „sanatorzy" mają pretensję sami do siebie. Robotnicy Polscy przychodzą masowo na odczyty tow. **Piotrowskiego,** witając go serdeczne jako dawnego towarzysza pracy i walki Socjalizmu polskiego w Stanach Zjednoczonych. Na jednym tylko wiecu w N. Jorku składka na rzecz organizacji pomimo kryzysu i bezrobocia dała 350 dol. Jest to najlepsza odpowiedź na oszczerstwa rzucane przez „sanatorów" na tow. **Piotrowskiego.** W organie Zw. Socjalistów Polskich — w **„Robotniku Polskim"** pisze tow. **Piotrowski** o „sanatorach": wymyślili oni („sanatorzy") bajeczkę o „szkalowaniu" (przezemnie) Polski i „o robieniu propagandy antypolskiej". Ten rodzaj i taką metodę walki politycznej oddaję z czystem sumieniem pod sąd polskiej opinji publicznej, tych 600 do 700 ludzi, obecnych na wiecu nowojorskim i tych setek polskich robotnic i robotników z innych dotychczasowych wieców".

My zaś z tego miejsca piętnujemy brudną kampanję „sanatorów" w Amerece i ich kolegów z Polski przeciw tow. **Piotrowskiemu.**

Boleśnie musiał dotknąć tow. **Piotrowski** „sanatorów", kiedy się tak wściekle nań rzucają. Wiemy, iż towarzysz poseł broni godnie sztandaru P. P. S. i haseł Socjalizmu i demokracji. Walcząc z przeciwnikami, niech pamięta tow. **Piotrowski,** że jest wyrazicielem całego socjalistycznego proletarjatu Polski, który życzy mu powodzenia w ciężkiej pracy uświadamiającej, którą prowadzi w Ameryce z ramienia władz naczelnych P. P. S. Cześć, towarzyszu!

Amerykanin.

CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

SZCZEPIONKA GRUŹLICY POWODEM ŚMIERCI 22 DZIECI.

Z Lubeki donoszą, że do dnia wczorajszego zmarło ogółem 22-je dzieci wskutek zakażenia szczepionkami gruźlicy. Pozatem jest nadal chorych 100 dzieci.

KRWAWA WALKA Z BANDYTAMI.

Wczoraj w południe w okolicy Rotgreuz (Niemcy) na linji Berlin—Frendenburg doszło do krwawego starcia między dwoma bandytami, a ścigającą ich policją. Bandyci włamali się do zagrody rolnika Goertza, zabierając ze sobą szereg przedmiotów, m. in. rower. Niezwłacznie po wykryciu włamania Goertz w towarzystwie żandarma Racha i robotnika Grünfelda podjął pościg za złoczyńcami. Znaleziono ich spoczywających w otwartem polu. Na widok zbliżającej się grupy ludzi, bandyci zaczęli ostrzeliwać się. Goertz został zabity, zaś żandarm i robotnik odnieśli ciężkie rany. W międzyczasie nadeszła policja, która poczęła ostrzeliwać bandytów. Po dłuższej walce jeden z bandytów został zabity. Znaleziono przy nim papiery na nazwisko **Kunarskiego**, obywatela polskiego. Drugi bandyta zbiegł.

18 OSÓB ZABITYCH NA WIECU.

Rio de Janeiro (Brazylja). W jednej z miejscowości doszło z okazji przemówień, wygłoszonych na politycznym wiecu, do starcia między policją, a uczestnikami wiecu. 18 osób zostało zabitych, 30 zaś odniosło ciężkie lub lżejsze rany. Wśród zabitych znajduje się również kierownik oddziału policji, wysłanego do zlikwidowania zajść.

ZJAZD SPÓŁDZIELNI KOLEJOWYCH

Jutro, w domu **Z. Z. K.** o godz. 10-ej rano rozpoczynają się obrady XII Zjazdu delegatów Krajowej Spółdzielni Spożywców Kolejarzy.

Ustępujący Zarząd, na Zjazd opracował drukiem szczegółowe sprawozdanie, obrazujące działalność spółdzielni. Zjazd jutrzejszy, przypada na 10 rok pracy spółdzielni.

Przez 10 lat ciężkiej pracy Spółdzielnia osiągnęła następujące wyniki: liczba członków 15.642, stan udziałów — zł. 97.852.37. Spółdzielnia posiada 52 sklepy, w których zatrudnionych jest 111 pracowników. Obrót Spółdzielni za r. 1929 wynosił 3.904.692.22 zł. Bilans Spółdzielni zamyka się sumą 1.227.771.67 zł.

Na rok bieżący obrót jest przewidywany w wysokości 4.056.000 zł. Spółdzielnia posiada nieruchomości w Warszawie (dwie) w Wołkowysku, własne piekarnie w **Skarżysku, Chełmie, Siedlcach i Ząbkowicach,** które wypiekają ogółem 640.180 kg. pieczywa.

Te kilka cyfr podanych świadczy najlepiej o tem, że Spółdzielnie kolejowe znajdują się na właściwej linji rozwojowej.

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W KONSTANTYNOWIE

P. P. S. OTRZYMAŁA 5 MANDATÓW.

W niedzielę odbyły się wybory do Rady Miejskiej w Konstntynowie.

Na ogólną ilość uprawnionych do głosowania 4.434 osób, głosowało 4.006, czyli 93%.

Lista Nr. 1 (Niemiecka Socjalistyczna Partja Pracy) uzyskała 6 mandatów.

Lista Nr. 2 P. P. S. — 5 mandatów.

B. B. i B. B. S. — 3 mandaty.

Ch. D. — 2 mandaty.

N. P. R. lewica — 2 mandaty. „Sanacja" niemiecka — 1 mandat.

Bezpartyjni Niemcy — 1 mandat.

Żydzi ortodoksi i sjoniści — 3 mandaty.

Związek obywatelski (grupa drobnych rolników) — 1 mandat.

Zaznaczyć należy, że B. B. i B. B. S. zawarły „związek list" z listą żydowskich ortodoksów i sjonistów (!)

Przy rozpatrywaniu wyników wyborów w Konstantynowie należy wziąć pod uwagę niesłychaną presję agitacyjną, rozwiniętą zarówno przez dotychczasowego burmistrza, p. Gryzla (B. B. S.) jak i przez starostwo.

ŁAŃCUCH PRASOWY

Tow. **Stan. Tomaszewski** składa zł. 5 i wzywa tow. **Tad. Zykubka, Wiktora Makowskiego, Jana Sierand - Sieradzkiego i Stefana Grabowskiego.**

Tow. **Byliński** składa zł. 2 i wzywa tow. mecenasa **Gackiego.**

Tow. **Strautingowa** składa zł. 2.

Tow. **Wład. Wilczyński** składa zł. 5 i wzywa tow. **Listopadzką** (Start), **Dermę** (W. R. S. K. O.); i **Tytelmana** (Gwiazda).

Tow. **Wirski** zł. 9 otrzymane jako honorarjum za wierzs.

OBÓZ „SANACYJNY" A URZĄD PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

NA MARGINESIE KOMUNIKATU P. PREMJERA SŁAWKA

W pismach czwartkowych ukazał się „kategoryczny apel" p. prezesa Rady Ministrów Walerego *Sławka*, wzywający prasę,

„by osobę Pana Prezydenta wyłączyła całkowicie z gry politycznej".

„Apel" zawiera także rodzaj pogróżki, której wolałbym nie omawiać; zanadto przypomina ona słynne „łamanie kości"; dyskusja w płaszczyźnie wzajemnego „łamania kości" wybiega poza ramy tego artykułu. *Swoje* zadanie dzisiejsze określiłem inaczej: chciałbym ustalić w sposób ściśle rzeczowy *pewne fakty*, zazwyczaj niedoceniane, a jednak bardzo istotne.

Korzystam tedy z gościnności redakcji *„Robotnika"* i zaczynam.

Przedewszystkiem — strona, że tak powiem, *moralna* sprawy. Czy obóz „sanacyjny" *ma prawo* stawać w obronie powagi i poniekąd „nietykalności" *urzędu* Prezydenta Rzeczypospolitej? Nie mówię o *prawie formalnym* Rządu, prokuratora, władz administracyjnych; *to* prawo wynika z ustaw obowiązujących; nikt go nie kwestjonuje; mówię o *prawie moralnym*. I tu pozwalam sobie... postawić znak zapytania.

Dlaczego? Oto dlatego, że stosunek obozu „piłsudczyków" do *urzędu* Prezydenta był — powiedziałbym — *podwójny*, niejednakowy, zależny od tego, *kto* urząd w danej chwili sprawował. Widzę w tej „metodzie", odnoszącej się i do wielu innych rzeczy, jedną z największych pomyłek psychologicznych i samego p. marsz. *Piłsudskiego* i jego zwolenników. „Metoda" zaś wygląda następująco:

„mego" Prezydenta nie wolno krytykować nikomu; jeżeli Prezydent nie jest „mój", — wolno mi go atakować choćby najostrzej.

Konstytucja t. zw. marcowa uposażyła *urząd* Prezydenta w zbyt małą władzę pod jednym względem: odmówiła mu — wbrew propozycjom socjalistów i Koła Żydowskiego — *prawa rozwiązywania Sejmu i Senatu*. Błąd ten został naprawiony w sierpniu r. 1926. Dziedzina *autorytetu moralnego, osobistego*, Głowy Państwa *nie zależy* od przepisów Konstytucji. Tu ponieśliśmy — w zaraniu Niepodległości — ciężką szkodę na skutek niesłychanie gwałtownej i brzydkiej kampanji, prowadzonej przez narodową demokrację przeciwko marsz. *Piłsudskiemu, jako Naczelnikowi Państwa*. W tym samym kierunku oddziaływały, wstydem przejmujące i dziś jeszcze, demonstracje uliczne z powodu wyboru ś. p. Gabrjela *Narutowicza*. Męczeńska śmierć Pierwszego Prezydenta, Jego pogrzeb — wstrząsnęły opinją. P. St *Wojciechowski*, obejmując urząd Prezydenta, wkraczał na scenę historji polskiej w glorji bardzo dużego *autorytetu moralnego*.

P. *Wojciechowski* popełnił — według mnie — wiele kroków fałszywych na swym stanowisku; zachowanie się jego w dniach przewrotu było wszakże z pewnością *godne zajmowanego urzędu*, tak je oceni historja; i ja je oceniam tak samo i oceniałem tak samo w maju, chociaż stałem zdecydowanie po stronie marsz. *Piłsudskiego*.

Stało się...

Nastąpiła epoka „pomajowa". Nie będę wspominał o sprawach, których w zasadzie poruszać ani omawiać nie zamierzam. W zakresie omawianym stwierdzam jedno: w maju r. 1926

autorytet urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej leżał w gruzach;

sądzono powszechnie, że akt ten został dokonany w imię idei *dyktatury formalnej* p. marsz. *Piłsudskiego*. Marsz. *Piłsudski* ideę tę odrzucił. Należało więc — z punktu widzenia *interesów Państwa* — przywrócić jaknajszybciej

autorytet urzędu Prezydenta i autorytet parlamentu.

...

Rozumujmy po kolei.

Sformułowano postulat:

wzmocnienie władzy Prezydenta.

Słowo: *„władza"* oznaczać musi dwie rzeczy — wzmocnienie *autorytetu moralnego* i powiększenie *kompetencji formalnej*. To drugie zostało, jak powiedziałem, w dużym stopniu osiągnięte przez *zmianę Konstytucji* z dn. 2 sierpnia r. 1926. To pierwsze spoczywało przez cztery lata prawie wyłącznie w rękach obozu „sanacyjnego", a więc i w rękach p. *Sławka*.

I teraz społeczeństwo, do którego „szarych" członków i siebie zaliczam, ma pełne prawo *Was* oskarżać, a więc i Pana,

panie prezesie Rady Ministrów!

Dlaczego aż „oskarżać"? Oto jest moje rozumowanie.

Stan *faktycznej dyktatury* p. marsz. *Piłsudskiego*, czy zresztą kogokolwiekbądź innego, *nie jest do pogodzenia* z pracą nad *podnoszeniem powagi* oficjalnego *urzędu* Głowy Państwa. Przeżywaliśmy w rezultacie i, przeżywamy wciąż, ustawiczne — że tak powiem — *paradoksy*. Opozycja *nie poruszała* roli p. Prezydenta *Mościckiego;* obóz „sanacyjny" *poruszał* ją prawie nieustannie. Niech p. premjer *Sławek* każe sobie przedstawić teksty depesz t. zw. hołdowniczych, wysyłanych przez różne „bojowe" organizacje „sanacji" i do p. Prezydenta, i do p. marsz. *Piłsudskiego* równocześnie, i.... niech je ze sobą porówna. Niech poleci p. *Sławek* przedstawić sobie *„Gazetę Polską"*, *„Polskę Zbrojną"*, *„Słowo"* wileńskie, *„Dzień Polski"*, *„Słowo Polskie"* ze Lwowa, wszystko z okresu grudnia i stycznia roku ubiegłego względnie bieżącego, i trzeba się *wczytać* w ówczesne artykuły, notatki i t. d. Łatwo zauważyć taki oto — w przybliżeniu — ton:

„p. Prezydent uczynił to a to; siedzi wszakże na szczęście w Belwederze czynnik naprawdę decydujący".

Twierdzę zatym: obóz „sanacyjny" *nie uczynił nic dla wzmocnienia autorytetu urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej*, — wręcz przeciwnie — autorytet ten *pomniejszał* długim łańcuchem drobnostek, szczególików, odcieni, głupstewek, — słowem: *drobnostek*, trwających *nieprzerwanie*.

O co chodzi? Chodzi o to, że Głowa Państwa *musi* stać ponad

wszystkimi

bez wyjątku obozami. Jest to zadanie straszliwie trudne, ale jest to *warunek niezbędny* dla osiągnięcia *prawdziwej* powagi *urzędu*. Pp. politycy, publicyści i dziennikarze „sanacji" chcą za wszelką cenę, by p. Prezydent *Mościcki* zaliczał się do *ich* obozu; niepodobna — zwłaszcza w okresie zaostrzonych walk politycznych — wyrządzać większej szkody

powadze urzędu Prezydenta.

Kto nie rozumie tych prostych prawd, ten nie rozumie niczego w „dynamice" życia społecznego. Nie sądzę, by p. *Sławek* nie rozumiał, i dlatego powiem jeszcze jedno pod jego adresem.

P. *Sławek* doradził, jak sam przyznaje, p. Prezydentowi *odroczenie* sesji nadzwyczajnej Sejmu. P. *Sławek* wie doskonale, że zarządzenie odraczające *musiało* być przyjęte—w danych warunkach — i w Polsce i *poza Polską*, jako t. zw. hocki-klocki. P. *Sławkowi nie wolno było wciągać osoby p. Prezydenta do „polityki" tego rodzaju*. P. Sławek miałby zupełne prawo doradzać p. Prezydentowi

rozwiązanie Sejmu i Senatu albo własną dymisję;

ale wyzyskiwanie *urzędu* Głowy Państwa dla *posunięć faktycznych* danego obozu politycznego jest

rzeczą niedopuszczalną

ze stanowiska *autorytetu* p. Prezydenta, a zatym ze stanowiska *interesu* państwowego.

Dlatego też — moim zdaniem — odezwanie *„Centrolewu"* jest usprawiedliwione, „apel" zaś p. *Sławka* cierpi na brak osnowy moralnej.

F. K.

NIESZCZĘSNE DZIEDZICTWO WOJNY

136.843 INWALIDÓW WOJENNYCH W POLSCE

Według danych, opracowanych przez Ministerjum Pracy i opieki społecznej, na dzień 1-go stycznia 1930 r., zarejestrowanych było na ziemiach Polski 136.843 osób, nad któremi ciąży straszne dziedzictwo wojny — kalectwo, ślepota, niezdolność do pracy i inne upośledzenia fizyczne i moralne.

Oto jak się przedstawia podział na kategorje tych nieszczęśliwych ludzi, którym moloch wojny zabrał całą radość życia: zdrowie i zdolność do pracy.

Całkowicie lub częściowo utraciło zdolność do pracy 99.252 inwalidów skutkiem uszkodzeń cielesnych, 7.500 skutkiem chorób zakaźnych i gruźlicy, 1.340 wskutek komplikacyj po tych chorobach, 1.340 skutkiem utraty wzroku, 1.134 skutkiem chorób umysłowych, wreszcie 26.263 skutkiem innych chorób. Inwalidów ciężko poszkodowanych t. zn. tych, którzy stracili ponad 45 proc. zdolności do pracy jest w Polsce 28.281.

Wymowa tych strasznych cyfr uwydatnia się tem jaskrawiej, gdy uwzględnimy, że cyfry te zebrano w 10 lat po ustaniu zawieruchy wojennej. A iluż dotkniętych kalectwem zmarło w ciągu tych 10-ciu lat skutkiem wycieńczenia chorobami.

KLĘSKA GRADOBICIA W WOJ. NOWOGRÓDZKIEM

STRATY SIĘGAJĄ 4.700.000 ZŁOTYCH

W związku z klęską gradobicia, jaka nawiedziła niektóre powiaty województwa nowogródzkiego, czynne były w ostatnich dniach komisje szacunkowe, które dokonały na miejscu oględzin wyrządzonych przez gradobicie szkód.

Niestety, straty okazały się znacznie większe, aniżeli początkowo się zdawało. Klęska nawiedziła nietylko powiaty **stołpecki i baranowicki, ale także nowogródzki i nieświeski.** Grad i nawałnica zniszczyły w powiecie stołpeckim 6.700 ha zboża ozimego, oraz 3.740 ha jarego, w powiecie baranowskim 5.300 ha zboża ozimego i 2.700 ha jarego, w powiecie nowogródzkim 1.454 ha ozimego i w nieświeskim 800 ha ozimego.

Wysokość strat na podstawie danych komisyj szacunkowych, wyraża się cyfrą 4.500.000 złotych, a przy uwzględnieniu zniszczenia sadów oraz 80 budynków, straty dojdą do 4.700.000 złotych.

Akcja pomocy ze strony władz państwowych — jak donosi PAT. — wyraziła się w udzieleniu przez Państwowy Bank Rolny sumy 200.000 zł. na pomoc kredytową dla drobnych rolników, oraz przez Ministerjum Rolnictwa 15.000 zł. na zapłacenie procentów od tych pożyczek. Bank Gospodarstwa Krajowego postanowił wyasygnować 200.000 zł. na doraźną pomoc dla większej własności, dotkniętej klęską.

PRZEGLĄD PRASY

„Apel" p. Sławka.

Sławetny „apel" p. Sławka do prasy, by wyłączyła osobę p. Prezydenta z „gry politycznej" znajduje w **„Gazecie Warszawskiej"** obszerne oświetlenie. Na początku organ endecki obala pretensję p. Sławka do ciał ustawodawczych o to, że nie ustaliły odpowiedzialności prawnej za atakowanie i obrazę Prezydenta. Rząd oraz B. B. mogły wnieść odpowiednie projekty ustaw, o ile uważały stan dzisiejszy za wadliwy, ale tego nie uczyniły. Następnie pismo stwierdza, że niewiadomo wogóle, o co chodzi p. Sławkowi, bo na początku mówi on o atakowaniu i obrazie Prezydenta, a w końcu o wyłączeniu go z gry politycznej, a ściśle mówiąc o zaprzestaniu dyskusji na temat odroczenia sesji nadzwyczajnej Sejmu.

Otóż „Gaz. Warszawska" słusznie zaznacza, że opozycji nie chodzi tu o „grę polityczną", lecz o najważniejszą podstawę państwa, jaką jest Konstytucja, a w walce o nią nie mogło się obejść bez wmieszania Prezydenta. Można było tego uniknąć tylko w ten sposób, gdyby rząd p. Sławka stanął przed Sejmem, wobec którego ponosi odpowiedzialność za siebie i Prezydenta. Ponieważ tego nie uczynił, nie pozostaje prasie nic innego jak wykazywać, że „dzieje się nie tak, jak chce prawo i większość narodu, ale inaczej — tak, jak chce rządząca mniejszość". Nie o osobę Prezydenta tu chodzi, lecz o walkę z praktyką pomajową, tworzącą ponad konstytucją uzusy i precedensy, mające często formę dekretów Prezydenta. Otóż opozycja domaga się, by dekrety były co do formy i treści zgodne z konstytucją, obóz rządowy zaś nawołuje, aby w drodze dekretów złamać obowiązującą i zaprzysiężoną konstytucję. „Ale dlaczego p. Sławek nie apelował? nie apeluje wtedy, gdy obóz rządowy wciąga urząd i osobę prezydenta do akcji politycznej, noszącej wszelkie cechy zamachu stanu? Dlaczego nie apeluje do swoich kolegów i podkomendnych z B. B., którzy na wiecach przeprowadzają uchwały, „proszące" p. Prezydenta o złamanie konstytucji?"

„A. B. C." ironizuje na temat wystąpienia p. Sławka, pisząc iż obecnie oczekiwać należy, że sanacja zmieni całkowicie swoją dotychczasową politykę... wciągania Prezydenta do swej „gry politycznej".

„Czas" krakowski zamiera na uwiąd starczy mimo cały swój „zamachowy" rozmach. Skarży się na opozycję, że obrzuca błotem Prezydenta, co jest świadomem kłamstwem, gdyż opozycja stosuje poważną i rzeczową krytykę do osoby Prezydenta, natomiast prasa sanacyjna od 4 lat obrzuca błotem Sejm i Konstytucję. „Czas" nazywa nasz argument, że Prezydent nie może odraczać Sejmu przed jego zebraniem, bo Sejm jest organem równorzędnym Prezydentowi — „co do logiki swej absurdem, a co do treści fałszem", ale nie próbuje wcale dowieść swojego absurdu. „Czas" oświadcza, że kampanja opozycji jest oparta na „przekręcaniu konstytucji", ale znowu ani słowa dowodu prawdy. Tak rozumować jest niezmiernie łatwo, a jeszcze łatwiej — tumanić czytelników.

Jak zwykle po łobuzersku zachowuje się **„Przedświt"**. Organ B.B.S. widzi analogję między kampanją obecną opozycji przeciw Prezydentowi Mościckiemu a kampanją endecką przeciw... prezydentowi Narutowiczowi!

I organ pałkarzy głowi się nad „nieodzowną koniecznością w jakibądź sposób wynalezienia środków należytego zabezpieczenia osoby Prezydenta Rzplitej".

Co tu długo myśleć? Od czegóż Łokietek i S-ka? **B.**

BACZNOŚĆ AKADEMICY!

Dziś wybory do Rady Konstytucyjnej Bratniej Pomocy Uniwersytetu.

Głosujcie wszyscy na listę ludowo - socjalistyczną **N. 2.**

RZĄD WYWOŁUJE DROŻYZNĘ

Od dnia 1 czerwca r. b. dyrekcja Państwowego Monopolu Tytoniowego podnosi ceny wszystkich swoich wyrobów. Oficjalnie mówi się o podwyżce 10%, ale — jak wiadomo — przy „zaokrąglaniu" zazwyczaj wypada to zawsze znacznie więcej, niż 10%.

W związku z zamierzoną podwyżką hurtownicy już wczoraj detalistom nie sprzedawali wyrobów monopolowych i w wielu punktach sprzedaży zabrakło niektórych gatunków.

Warto przypomnieć, iż niedawno Rząd podniósł ceny wyrobów Monopolu Spirytusowego; obecnie podnosi ceny wyrobów tytoniowych. A dzieje się to w tym czasie, kiedy ceny od pewnego czasu jako tako ustabilizowały się.

PRACE KOMISJI POLSKO-NIEMIECKIEJ

Wczoraj polsko - niemiecka komisja mieszana, wyłoniona dla zbadania zajścia pod Opaleniem, rozpoczęła o godz. 15 m. 30 przesłuchiwanie świadków po stronie niemieckiej w Kwidzyniu. Między innymi komisja zbadała uprowadzonego 24 maja komisarza Biedrzyńskiego. Jutro komisja przystąpi do dalszego badania świadków po stronie polskiej w Gniewie o g. 9 m. 30.

TELEGRAMY

KONFERENCJA DZIENNIKARZY PAŃSTW NADBAŁTYCKICH

Ryga, 30 maja. (PAT.). W dniu dzisiejszym otwarta została przez przewodniczącego łotewskiego związku dziennikarzy Skalbego konferencja dziennikarzy państw nadbałtyckich, w której bierze udział 18 przedstawicieli: Danji, Estonji, Finlandji, Łotwy, Litwy, Niemiec, Polski, Szwecji i Gdańska oraz sekretarz generalny Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy Valot. Zapowiedziany jest również udział przedstawiciela Norwegji. W imieniu rządu łotewskiego przemówienie powitalne wygłosił prezes Rady Ministrów i minister Spraw Zagranicznych Celmins. W imieniu Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy przemawiał sekretarz gener. Valot. Następnie przystąpiono do wyboru prezydjum, w skład którego weszli: Skalbo (Łotwa), jako przewodniczący, dr. Seraphim (Niemcy), Christiansen (Danja), Kornel (Estonja), Tuomijo (Finlandja), dr. Purickas (Litwa), Rücker (Polska), Cackman (Szwecja) — jako członkowie.

CO MÓWI GANDHI

Wiedeń, 30 maj (PAT). Specjalny korespondent „Neue freie Presse" podaje swą rozmowę z Gandhim, kiedy ten ostatni rozpoczął swój słynny pochód nad morze. Gandhi oświadczył: „Oczekuję, iż ruch, wszczęty przezemnie, będzie skuteczny. Spodziewam się, że nie doprowadzi on do gwałtów, ale i w takim wypadku nie będę mógł się cofnąć. Przyznaję, jest to moja ostatnia szansa. Jeżeli z niej nie skorzystam, wówczas podobna sytuacja nigdy może nie wrócić. Ruch rewolucyjny gwałtowny zyskuje coraz bardziej na sile. Z tego powodu musiałem jaknajszybciej rozpocząć swe kroki. Kwestja przeciwieństw religijnych i inne zagadnienia są to sprawy natury podrzędnej.

MIĘDZYNARODOWY ZJAZD KOBIET

Wiedeń, 30 maja (PAT). Dziś rozpoczęły się merytoryczne obrady Międzynarodowego Związku Kobiet w obecności delegatek z blisko 40 państw. Przewodnicząca Związku markiza Aberdeen przedstawiła rozwój związku od czasu ostatniego kogresu, odbytego w roku 1925 w Waszyngtonie. W tym czasie przystąpiły do Związku organizacje kobiet z Peru, Brazylji, Bolwji i Litwy. Wkrótce zapewne przystąpią do Związku kobiety z Japonji, Turcji, Albanji, Persji, Iraku i Syrji. Prezydjum Związku stara się o znalezienie formy która umożliwiłaby przystąpienie do Związku także kobiet wschodniej Afryki i południowej Rodezji. Następnie wygłosiły mowy powitalne przedstawicielki pokrewnych organizacyj kobiecych.

PRZECIW WOJNIE

Berlin, 30 maja (PAT). Międzynarodowa Liga Kobiet dla spraw pokoju i wolności wydała manifest przeciwko wojnie, w którym zwraca się do ludności obojga płci we wszystkich krajach z apelem o wezwanie rządu do poparcia akcji rozbrojeniowej.

Manifest podpisali m. in.: prof. **Einstein,** Tomasz **Mann** (Niemcy), minister **Stauning** (Danja), Bertrand **Roussel** (Wielka Brytanja), prof. Charles **Gide** (Francja), poseł Kersten **Hesselgreen** (Szwecja), Selma **Lagerlöf** prof. Leonard **Ragaz** (Szwajcarja), prof. R. **Vambery** (Węgry), Jane **Addams** (St. Zjednoczone), Stefan **Zweig** (Austrja).

PO ARESZTOWANIU WAMPIRA DÜSSELDORFSKIEGO

BERLIN, 30 maja (PAT). Z Düsseldorfu donoszą: Dochodzenia policji kryminalnej przeciwko Piotrowi Kuertonowi znajdują się na ukończeniu. Mordercę oddano wczoraj do rozporządzenia sędziego śledczego, który zarządził formalny areszt.

W ciągu dni najbliższych rozpocznie się przesłuchiwanie Kuertena przez sędziego śledczego; jednocześnie psychjatra sądowy, dr. Berg, podejmie badania stanu umysłowego mordercy.

SPRAWA CEŁ W AUSTRJI

Wiedeń, 30 maja (PAT). „United Press" donosi z Waszyngtonu; w komisji ceł doszedł do skutku kompromis w sprawie nowego projektu celnego. Klauzula o zastosowaniu zmiennych stawek celnych sformułowana została no nowo. Wedle tej klauzuli prezydent otrzymuje zupełnie wolną rękę przy ustalaniu wysokości ceł. Dotychczas komisja celna była upoważniona do ustalania tej wysokości i podawania swej uchwały prezydentowi do zatwierdzenia lub odrzucenia. Prezydent musiał powziąć decyzję w ciągu 6-u dni, i jeżeli tego nie uczynił, wówczas w 7-ym dniu wysokość cła, ustalona przez komisję, wchodziła w życie automatycznie. Nowe sformułowanie odrzuca podobne ograniczenia. Prezydent może tedy wysokość stawek celnych, ustaloną przez komisję, przyjąć, odrzucić albo odracza swą decyzję, przyczem komisja nie miałaby prawa wprowadzenia w życie nowej stawki.

CO KRAJ TO OBYCZAJ

„Dziennik dla Wszystkich", w artykule p. t. „Ataki na Hindenburga", pisząc o napaściach hittlerowców na prezydenta Niemiec marszałka Hindenburga, pisze pomiędzy innemi, że...

„Komendant szkoły wojennej w Dreźnie gen. Litzmann usunięty niedawno z Reichswehry, w toku walki wyborczej do landtagu saskiego biada publicznie, że niema dziś sądów westfalskich, któreby skazały na śmierć Prezydenta Rzeszy, marszałka Hindenburga".

„...0 co się srożą szowiniści niemieccy na swe wczorajsze bożyszcze? O to, że zgodnie z wolą legalnego rządu i legalnego przedstawicielstwa narodu, zgodnie z wolą parlamentu, podpisał ratyfikację tak zw. planu Younga, który ustala sumy i wyznacza Niemcom spłaty odszkodowania wojennego".

„Prezydent Rzeszy niemieckiej ratyfikując plan Younga uczynił to, do czego konstytucyjnie był obowiązany. Żaden Trybunał na świecie nie mógłby głowie państwa wytknąć najdrobniejszej usterki prawnej.

To też miota się przeciw Marszałkowi Hindenburgowi tylko jeden obóz polityczny, jedna partja nieprzejednana i nieprzebierająca w środkach.

Ale niezachwiany został porządek prawny w Niemczech, gdyż Marszałek Hindenburg jest tylko wykonawcą woli państwowej, zgodnej z wolą narodu niemieckiego".

W Niemczech reakcjoniści i faszyści grożą prezydentowi właśnie za ścisłe trzymanie się konstytucji.

Co kraj to obyczaj.

„RADOSNE" SKUTKI

272 ZŁ (!?) PRZYZNANO AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI I UNIWERSYTETOWI JAGIELL. NA WYDATKI RZECZOWE W 1930 R.

Odbyło się posiedzenie senatu U. J. dla wysłuchania sprawozdania prof. Marchlewskiego jako delegata Uniwersytetu, i prof. Kutrzeby jako delegata Akademji Umiejętności, którzy wyjechali w celu uzyskania w ministerjum W. R. i O. P. potrzebnych kredytów na wydatki rzeczowe tychże instytucyj.

Osobista konferencja z min. Czerwińskim nie dała dosłownie żadnego rezultatu. Minister oświadczył, że w myśl zarządzenia ministerjum skarbu, oświata otrzymuje obecnie budżet roczny pomniejszony o 15% i to wyłącznie w ratach miesięcznych. Ponieważ zaś 80% budżetu ministerjum oświaty stanowią wydatki personalne, przeto na wydatki rzeczowe ministerjum nie rozporządza obecnie prawie żadną kwotą.

Delegaci żądali m. in. co najmniej wypłaty 36.000 zł. na pokrycie rachunków dostawców krakowskich klinik uniwersyteckich. Kwoty tej nie otrzymali, a przyznano im jedynie — rzecz niesłychana — 272 zł., słownie: dwieście siedmdziesiąt dwa złote.

Tymczasem wielotysięczne sumy wydaje się poprostu na auta, benzynę, odprawy dla młodocianych emerytów.

Kronika polityczna

POWRÓT MARSZAŁKA SZYMAŃSKIEGO.

W niedzielę powrócił po kilkotygodniowym pobycie zagranicą Marszałek Senatu prof. Juljan Szymański i objął urzędowanie.

KONFISKATA ZA PRZEDRUK WYWIADU Z TOW. ANDRZEJEM STRUGIEM.

Starostwo grodzkie w Łodzi skonfiskowało dziennik „Lodzer Volkszeitung", organ niem. socjalistycznej partj. pracy, za przedruk z „Robotnika" wywiadu z tow. sen. Andrzejem **Strugiem.**

AMBASADOR ST. ZJEDNOCZONYCH.

Wczoraj p. ambasador Stanów Zjednoczonych Willis złożył wieniec na mogile Nieznanego Żołnierza.

W SPRAWIE JAZDY SAMOCHODEM P. SZYMAŃSKIEGO.

Kancelarja Marszałka Senatu prosi nas o zaznaczenie, że podróż swoją do Francji na Zjazd naukowy p. Marszałek Szymański odbył całkowicie na swój koszt prywatny, licząc w tem również amortyzację samochodu.

BADANIA ODRY I JEJ DORZECZA

W środę 28 b. m. w nocy przybyła do Poznania z Wrocławia Międzynarodowa Komisja Badania Odry i jej dopływów. W skład tej komisji wchodzą jako członkowie: Sir John Baldwin (Anglja) Montille (Francja); Gener. Dyrektor Poczt i Telegrafów Mondrup (Danja), prof. Hoernell (Szwecja), Müller (Czechosłow), Seeliger, Peters, Nierman (Niemcy), prof. dr. Winiarski (Polska).

Ze strony polskiej jako rzeczoznawcy biorą udział pp.: Marchwiński (z ramienia M. S. Z.), Okęcki (Min. Rob. Publ.) i Zakrzewski (Dyr. Rob. Publ. w Poznaniu.

We czwartek rano członkowie Komisji wyjechali autobusem w pierwszą podróż badawczą, które obejmowała zwiedzenie rzeki Warty w miejscowościach: Koło, Konin, Lad i Pyzdry.

WYCIECZKI

ZARZĄDU GŁÓWNEGO T-STWA UNIWERS. ROBOTNICZEGO

W ciągu letnich miesięcy planowane są przez T. U. R. następujące wycieczki:

W PIENINY od dn. 1 — 9 lipca w połączeniu ze zwiedzaniem Nowego-Sącza, Mościsk, Krakowa. Koszty 60 zł. Prowadzi Halina **Kopcińska-Piętakowa.**

NAD MORZE POLSKIE — Gdynia, Oksywja, Orłowa, Gdańsk, Sopoty, Szwajcarja - Kaszubska od dn. 17 — 27 lipca. Koszty 60 zł. Prowadzi tow. poseł Z. **Piotrowski.**

Do ŹRÓDEŁ WISŁY — Chorzów, Katowice, Królewska Huta, Cieszyn, Wisła, Babia - Góra; od 9 — 17 sierpnia. Koszty 60 zł. Prowadzi tow. **Czesław Kossobudzki.**

NAD ŚWITEŹ — Wilno, Troki, Nowogródek, od 16 — 23 lipca. Koszty 45 zł.

W TATRY od 21 — 29 sierpnia. Koszty 65 zł. Prowadzi tow. poseł S. **Dubois.** Hala Gąsienicowa, Zawrat, Rysy, Popradzkie Jezioro, Szczyrba, Kolbach Garłuch.

WYCIECZKA ŁODZIAMI DNIESTREM DO RUMUNJI — przez Lwów, Stanisławów, od Jezupola Dniestrem łodziami do Zaleszczyk, potem Czerniowce (Rumunja), Kuty, Kosów, Żabie, Worochta, dolina Prutu. Prowadzą tt. poseł K. **Czapiński** i senator M. **Sokołowski.** Od dn. 1 — 10 sierpnia.

WYCIECZKA NA SŁOWACZYZNĘ od 14 — 24 sierpnia. Przez Kraków, Zakopane, autobusami do Łysej Polany, Zielonego Stawu Kiezmarskiego, uzdrowisko Łomnica, Smokowiec, miasteczko Poprad Wielka, Kiezmark, Podoliniec, Podgrodzie, Levocza (Spiska Norymberga), Mikulasz, sławne groty Demanowskie, Zamki Orawskie. Koszty 80 zł. Prowadzi tow. poseł K. **Czapiński.**

Wycieczki wyruszają z Warszawy. przewidziane jednak jest przyłączanie się uczestników w drodze.

Podane koszty wycieczek obejmują: przejazdy koleją, bilety wstępu przy zwiedzaniu, noclegi i t. p. Za pożywienie płacą sami uczestnicy. Osoby nie należące do TUR i PPS. płacą o 5 zł. więcej.

Zapisy na każdą z wymienionych wycieczek kończą się na dwa tygodnie przed terminem wyjazdu ze względu na konieczność przygotowań organizacyjnych.

Nadto projektowana jest wycieczka do Państw Skandynawskich; bliższe szczegóły będą podane wkrótce.

Informacje i szczegóły w Sekretarjacie Generalnym T. U. R., ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20, tel. 325-03, **tylko od od 5 — 7 w.**

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Wiadomości z całego kraju

KRÓLEWSKA HUTA

PREZYDJUM RADY MIEJSKIEJ SKŁADA SIĘ Z SAMYCH NIEMCÓW

(PAT). W środę, dn. 28 b. m., odbyło się pierwsze posiedzenie nowoobranej Rady Miejskiej w Królewskiej Hucie. Obecni byli wszyscy radni, w liczbie 54 osób. Dokonano wyboru prezydjum Rady Miejskiej. Niemcy, mający w Radzie większość, przeprowadzili wybór swoich przedstawicieli, tak że przewodniczący i wszyscy członkowie składają się z Niemców (29 głosów na 22, oprócz 3 komunistów, którzy powstrzymali się od głosowania).

BĘDZIN

STRASZNA ŚMIERĆ KONDUKTORA

Na stacji Zawiercie, przed zatrzymaniem się pociągu pośpieszno - towarowego, wyskoczył z wagonu konduktor Mikołaj Więcław z Częstochowy. Wskutek nagromadzenia żwiru między torami, konduktor potknął się i wpadł pod koła, które obcięły mu obie nogi i ręce. Śmierć nastąpiła natychmiast.

SZADEK

SZCZEGÓŁOWE WYNIKI WYBORÓW DO RADY MIEJSKIEJ

Jak wiadomo, dn. 25 maja, odbyły się wybory do Rady Miejskiej. Ponieważ podane przez nas początkowo nieoficjalne cyfry różnią się w szczegółach od ostatecznych obliczeń, podajemy obecnie dokładne dane co do wyników wyborów, a mianowicie:

Uprawnionych do głosowania było 1607 osób; głosowało 1471, czyll 91 proc. Zgłoszonych było 7 list: Nr. 1 Rolnicy (t. j. grupa obywateli, pod względem politycznym zbliżona do stronnictw ludowych); **Nr. 2 P. P. S.;** Nr. 3 Sjoniści; Nr. 4 Bund; Nr. 5 Narodowo Gospodarczy Blok Wyborczy, t. j. cichy blok endecko-sanacyjny; Nr. 6 PPS Lewica (komuniści); Nr. 7 Ortodoksi.

Rolnicy otrzymali głosów 491, mandatów 5. Przy poprzednich wyborach listy tej nie było wcale.

P. P. S. otrzymała głosów 399, mandatów 4 (dawniej również 4).

Sjoniści — głosów 119, mandatów 1 (dawniej 1).

„Narodowo - Gospodarczy Blok Wyborczy" — głosów 280, mandatów 2 (w poprzedniej Radzie liczył 6 radnych).

Tak zw. P. P. S. Lewica — głosów 25 (bez mandatu). A więc nawet nie otrzymali tyle głosów ile zebrali podpisów na listę! Z tego wynika jasno, że podpisy były zebrane podstępnie.

Ortodoksi — 93 głosy, bez mandatu.

Z listy P. P. S. przeszli jako radni tow. tow. **Kobacki Ignacy, Kubasiewicz Kazimierz, Olechowski Stefan i Szymanowicz Zygmunt.**

Życie i praca Robotniczej Warszawy

PRZECIWKO BEBESOWSKIM SZACHERKOM

Robotnicy zakładów metalowych **„Pocisk"** odbyli w dn. 27 b. m. zebranie przy udziale przeszło 200 metalowców, na którem uchwalili rezolucję, protestującą z jaknajwiększem oburzeniem przeciwko postępowaniu delegacji bebesowskiej, **która podstępnie wymogła na niektórych robotnikach, aby, w imieniu ogółu, zgodzili się na otrzymywanie wypłaty nie co tydzień, lecz co dwa tygodnie.** W obecnych warunkach przesunięcia wypłaty na 2 tygodnie powiększa jeszcze bardziej nędzę, w jakiej żyją robotnicy.

Robotnicy, oburzeni postępowaniem delegacji bebesowskiej, zwrócili się o interwencję do Związku Metalowców (Leszno 53).

Jednocześnie na zebraniu robotnicy wyrazili pełne zaufanie Związków Metalowców, oraz pogardę bebesowcom.

Deelgatami bebesowskimi w fabryce „Pocisk" są **Jóźwiak i Łacisz.**

STRAJK W FIRMIE „DOBROWOLSKI I S-KA"

Pisaliśmy już kilkakrotnie o strajku w firmie **„Dobrowolski i S-ka"** na Pradze.

Robotnicy walczą o otrzymanie zaległych wypłat.

Ostatnio zdarzył się fakt, iż majster zadenuncjował tow. **Pawlaka,** że jest komunistą i że podburzał do strajku. Policja przeprowadziła rewizję u tego robotnika — szukała... komunistycznych ulotek, broni i t. p. Naturalnie, nie znalazła nic.

Delegat Pawlak, jest członkiem P. P. S. i Związku Metalowców, Leszno 53. Oburzający postępek majstra robotnicy traktują, jako prowokację, mającą na celu złamanie strajku.

Robotnicy strajkują w dalszym ciągu, a szykany wzmaciają tylko jeszcze bardziej ich solidarność.

Zatargiem w tej firmie zajmuje się obecnie Inspekcja Pracy i Sąd Pracy.

KONFERENCJA W SPRAWIE WARUNKÓW PRACY I PŁACY MŁODOCIANYCH

W ministerjum pracy odbyła się konferencja w sprawie warunków pracy i płacy młodocianych w przemyśle gastronomiczno - hotelowym w Polsce, z udziałem przedstawiciela zarządu głównego związku zawodowego pracowników gastronomiczno - hotelowych tow. **Wł. Bawarskiego** i oddziału kelnerów tow. **F. Janickiego.**

Konferencję tę zwołano na skutek szeregu memorjałów wniesionych przez zarząd główny do Min. Pracy.

Po dłuższej dyskusji na konferencji, uchwalono przeprowadzić ankietę w tej sprawie. Ankieta przeprowadzona będzie wyłącznie wśród młodocianych, zatrudnionych w omawianym przemyśle, wśród kelnerów, kuchmistrzów oraz służby pomocniczej i hotelowej.

ZATARG PRZY BUDOWIE GMACHU MIN. ROBÓT PUBLICZNYCH

W inspektoracie pracy I obwodu, pod przewodnictwem inspektora, p. S. Kwapińskiego, odbyła się konferencja między kierownictwem budowy gmachu ministerjum robót publicznych przy ul. Chałubińskiego, a przedstawicielami związku robotników budowlanych w sprawie zatargu, wynikłego na tle wypowiedzenia pracy robotnikom.

Po długich rokowaniach, kierownictwo budowy gmachu zgodziło się przesunąć termin zwolnienia robotników, wobec kończących się robót, na dwa tygodnie.

NAPAD BOJÓWKI KORPORANCKIEJ NA AKADEMIKÓW SOCJALISTÓW

W związku z odbywającemi się dziś wyborami do Rady Konstytucyjnej na Uniwersytecie, w dniu wczorajszym dwóch akademików z ramienia bloku Socjalistyczno - Ludowego, rozdawało ulotki na wydz. medycznym przed Anatomicum (ul. Chałubińskiego). Około godz. 5-tej po poł. wybiegła z gmachu grupa korporantów, członków Obozu Wielkiej Polski, i otoczywszy kol. **Kotowicza** i jego towarzysza z laskami, wszczęła łobuzerską awanturę, próbując wydrzeć im ulotki i numery „Akad. Głosu Niezależnego". Wskutek energicznej postawy napadniętych, którzy nie pozwolili się steroryzować, bojówkarze wszechpolscy, skonfundowani, musieli zrezygnować.

Widocznie Obwiepol niema innych niż laski argumentów w walce z obozem socjalistycznym na wyższych uczelniach.

SZCZEGÓŁOWY PLAN ELEKTRYFIKACJI POLSKI

(Press). Ministerjum Robót Publicznych zwróciło się do Polskiego Komitetu Energetycznego z projektem opracowania szczegółowego planu elektryfikacji całego terytorjum Rzplitej Polskiej. Komitet Energetyczny zajął się tą sprawą i przygotowuje szereg źródłowych prac na ten temat, korzystając w tej dziedzinie ze współpracy kilkunastu pierwszorzędnych specjalistów w dziedzinie elektryfikacji. Całokształtem tej doniosłej pracy kieruje prof. Politechniki Lwowskiej inż. Sokolnicki.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

Wspólne posiedzenie prezydjum Egzekutywy W. O. K. R.-u i Warsz. Wydz. Kob. odbędzie się dziś o godz. 6 wieczorem w lokalu przy ul. Wareckiej 7, I p.

EGZEKUTYWA O. K. R-u w sobotę dnia 31 maja r. b. o godz. 6 wiecz w lokalu ul. Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy O. K. R-u Warszawa.

BACZNOŚĆ BRWINÓW! Dn. 1.VI r. b. w niedzielę o godz. 5-ej po poł. odbędzie się Zebranie organizacyjne na które wzywa się członków i sympatyków P. P. S., zamieszkałych w Brwinowie. Zebranie odbędzie się w mieszkaniu tow. Robaka, ul. Pszczelińska, dom P. Czarneckiego Rocha.

BACZNOŚĆ TOWARZYSZE I TOWARZYSZKI! Sekretarjat OKR-u Warszawa zwraca się do tow. tow., którzy wzięli lub otrzymali bilety na *przedstawienia w Ateneum* dnia 18.5.1930 r. o jaknajszybsze uregulowanie należności.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

ZARZĄD KOŁA MŁODZIEŻY TUR. im. FELIKSA PERLA „Ochota" — składa niniejszem serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili się do udania naszej wycieczki do lasu Sękocińskiego, a w szczególności p. Lorbeckiej za użyczenie koni i tow. Piwnickiemu Henrykowi za energiczne zorganizowanie wycieczki.

Koło im. M. Paszkowskiej—Mickiewicza 1. W sobotę, dnia 31 b. m., o godz. 7 wiecz., odbędzie się zebranie członków Koła z referatem tow. L. Woliniewskiej n. t. Kobieta a socjalizm.

Zebranie ogólne. W sobotę, dn. 31 b. m., o godz. 6.30 wiecz., odbędzie się zebranie ogólne Koła Młodzieży T. U. R. im. St. Worcella, przy ul. Leszno 53.

Koło im. L. Waryńskiego. W sobotę, dn. 31 b. m., o godz. 7 w., Warecka 7, zebranie członków Koła.

Koło im. K. Marxa. W sobotę, dn. 31 b. m., o godz. 6 po poł., Leszno 53, ogólne zebranie członków.

WYCIECZKA DO PUŁAW I KAZIMIERZA. Warsz. Organizacja Młodz. T. U. R. organizuje w dniu 8 i 9 czerwca r. b. dwudniową wycieczkę do Puław i Kazimierza. Wyjazd z Warszawy nastąpi dnia 7 czerwca wieczorem.

Koszta wyniosą około 12 złotych. Zapisy przyjmuje do dnia 5 czerwca tow. tow. Góralczyk, ul. Warecka 7 i Siemiątkowski J., ul. Dzielna 95.

RUCH KOBIECY

Baczność, towarzyszki kwestarki i towarzyszki z milicji porządkowej, przewodniczące Kół Kobiecych i sztandarowe!

Dziś, o godz. 7 wiecz., w lokalu Warecka 7, I p., posiedzenie w sprawie pochodów i zgromadzeń niedzielnych.

Ruch kult.-oświatowy

KURS T.U.R. DLA KOBIET. Dziś, w sobotę, wykład tow. posła K. Czapińskiego „Socjalizm a religja", Marszałkowska 74-11, godz. 7 w.

SEKRETARJAT GENERALNY T. U. R. Czerwonego Krzyża 20, tel. 325-03, godz. przyjmowania interesantów miejscowych od dnia 1 czerwca od 5 — 7 w.

KOBIECA R. D. S. „POBUDKA"

Sekretarjat czynny codziennie od godz. 8 do 10 wiecz. Leszno 53, Parter, lokal Zw. b. Więźniów Politycznych.

Organizacja Młodzieży T. U. R. wraz z K. R. K. S. „Start" urządzają zabawę taneczną z loterją fantową dnia 31.5.30 r. w Ateneum (ul. Czerwonego Krzyża 20) o g. 7 i pół wiecz.

Wejście dla członków 1 zł., dla gości 1.50 zł.

Dochód przeznaczony na Komisję D. T. U. R.

KOLEJARZE WARSZAWY!

Dziś w teatrze Ateneum „Chory z urojenia" zakupione przedstawienie przez IV Koło Z. Z. K.

Kto nie zdąży nabyć biletu u delegatów i Komisji Kulturalno Artystycznej, niech spieszy do kasy teatru.

PRACOWNICY OPERY OTRZYMALI WYMÓWIENIE

Wczoraj Magistrat doręczył wymówienia wszystkim pracownikom opery.

Zainicjowane w poniedziałek przez pracowników konferencje nie doprowadziły do konkretnego wyniku.

Magistrat nie przyjął do wiadomości memorjału złożonego przez delegację pracowników. Miało odbyć się ewentualnie jeszcze jedno spotkanie, na którem trwałyby dalsze poszukiwania wyjścia z trudnej sytuacji.

Tymczasem Magistrat uznał dotychczasowe rozmowy za niedające widoków dojścia do porozumienia i woli nadal działać terorem.

Co słychać w Warszawie?

POGODNIE I CIEPŁO.

Dziś dość pogodnie i nieco cieplej po dość chłodnej nocy. Słabnące wiatry północno-zachodnie na wschodzie kraju, a miejscowe na południu i zachodzie.

TYDZIEŃ „CZERWONEGO KRZYŻA".

W niedzielę, 1-go czerwca, rozpoczyna się tydzień propagandowy *„Czerwonego Krzyża"*.

KIEDY PRZYJEDZIE KOMISJA?

Wczoraj minął miesiąc od chwili tragicznego wypadku w ogrodzie Saskim gdzie jak wiadomo, odłamany konar kasztana - staruszka zabił Halinę Krausównę. Niebezpieczne drzewo ogrodzono ławkami i palikami — do czasu przybycia komisji. Czas wielki, aby komisja ta wreszcie zjechała na miejsce i orzekła, czy drzewo należy usunąć, jako zagrażające bezpieczeństwu publicznemu, czy też może jeszcze pozostać.

FREKWENCJA W TRAMWAJACH LINJI „15".

Elektrowozy linji „15", które z dniem wprowadzenia letniego rozkładu jazdy mają przedłużony kurs aż do ul. Dworskiej przy szpitalu na Czystem, w niedzielę i święta oczywiście w dni pogodne są znacznie przepełnione. Tak też było i wczoraj. Dyrekcja tramwajów miejskich zmuszona była powiększyć o 8 pociągów (16 wagonów), które dodatkowo kursowały z pętlicy na pl. Teatralnym róg ul. Marszałka Focha — na Marymont. Okazuje się, że największa frekwencja wycieczkowiczów niedzielnych i świątecznych jest na wspomnianej linji, ponieważ z Marymontu — przez uroczy lasek na Bielanach jest już blisko do pamiątkowego kościoła na Bielanach i nad Wisłę.

— Niemniejszem powodzeniem cieszą się elektrowozy linji „24" — do Gocławka, skąd niecałe 2 klm. do Wawra. Wreszcie trzecia linja, mająca duże powodzenie w święta, jest „2a" (Czerniaków — Miasto-Ogród), skąd już 2 klm. do Wilanowa.

ZJAZD b. I-go PROGIMNAZJUM W WARSZAWIE (przy ul. Gęsiej Nr. 9).

Z ramienia Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o szkołę Polską odbędzie się dnia 14 września b. r. Zjazd b. uczniów b. I-go Progimnazjum w Warszawie, zarówno uczestników strajku szkolnego, jako też i wszystkich tych, którzy ukończyli progimnazjum przed rokiem 1905.

Uprasza się przeto kolegów o nadsyłanie adresów do kol. Wacława Bronowskiego, ul. Bracka 23 m. 28.

ZJAZD NAUCZYCIELSTWA ŻYD. SZKÓŁ ŚREDNICH.

W dn. 1 i 2 czerwca r. b. odbędzie się w Warszawie w lokalu Gimnazjum p. Strauch-Szlezyngerowej (Ś-to Jerska 18) IX Zjazd Przedstawicieli Oddziałów Zw. Zaw. Nauczycieli Średnich Szkół Żydowskich w Polsce.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11.30 — 11.45 Przegląd prasy krajowej PAT. 11.58 — 12.05 Sygnał czasu. 12.10 — 13.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10. Komunikat meteorologiczny. 13.20 — 15.00. Przerwa. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.20. „Kajakiem po wodach polskich" wygł. p. Władysław Grzelak. 16.15 Wiadomości Tow. Kooperatystów. 16.20 Kącik artystyczny L. S. G. 16.35—17.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.10 „Dlaczego Polski Czerwony Krzyż przemawia" wygł. prof. Kujawski. 17.15 Skrzynka pocztowa — korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski. 17.45. Centralne Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych do swych członków i ogółu rolników. 18.00—18.30 Rozmaitości. Występ p. Wład. Waltera. 19.00 Transmisja nabożeństwa majowego z kościoła Marjackiego w Krakowie. 19.58—20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20.00. P. Paleolog: „Praca kobiet w policji". 20.15—21.00 Transmisja z Wilna. Koncert z udziałem Berty Cravford (śpiew) i Alberta Katza (wiolonczela). 21.00 Koncert wieczorny. W przerwie repertuar teatrów miejskich. Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota, Pola Śliwińska (śpiew), i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 22.00 Stanisław Knauff: „W gromadzie". 22.15. Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy. 22.25 „Ostatnia fala" wygł. red. Jan Piotrowski. 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna z Poznania.

NIEBEZPIECZNA CHOROBA

Nie będę mówił o chorych, którym na ciele coś dolega. Mam na myśli chorobę inną, chociaż niebezpieczniejszą od wielu chorób, nagminnie trapiącą ludzi.

Łatwo poznać takiego chorego, spotykamy go w restauracjach i nocnych lokalach, i na dancingach, nie brak takich i na zabawach wiejskich, weselach, jarmarkach i odpustach oraz wszelakich uroczystościach.

Nie możemy jeszcze ściśle określić tej choroby, żaden uczony nie wymyślił dla niej nazwy, a jednak grasuje ona w Polsce bezprzykładnie. Co gorzej, chorzy obracają się wśród zdrowych i we wszystkich sferach, a że choroba jest bardzo zaraźliwa, nie jeden ze zdrowych ulega tej chorobie w większym lub mniejszym stopniu.

Jak poznać takiego chorego?

Niema na nim żadnych oznak zewnętrznych, ran, wikwitów, wrzodów—poznamy go po tem, co czyni, jak postępuje i do czego dąży.

Więc wdajmy się z nim w rozmowę, obserwujmy go bacznie, a będziemy mogli osądzić jak dalece jest niebezpieczny dla otoczenia, dla całego społeczeństwa.

Ludzie, dotknięci tą chorobą, poniekąd są nawet mili, przez swój szeroki gest w życiu, przez swe nieliczenie się z warunkami materjalnemi. Szczodrobliwą ręką wydaje rano, nie licząc pieniędzy, żeby wieczorem ich nie mieć.

Są to ludzie, żyjący ponad stan, ludzie nieumiejący trzeźwo unormować swych wydatków codziennych, ludzie, którzy w wirze teraźniejszości nie chcą widzieć widma niepewnej przyszłości. Nie dbają oni o jutro.

Straszliwe niespodzianki przygotowują oni dla siebie i dla swych bliskich. To, co innym zabezpieczonym nie sprawia większego uszczerbku, ich sprowadzi na dno nędzy i rozpaczy, skąd nie potrafią się wydostać, nawet za cenę największych wysiłków. Po każdem nieszczęściu są jakby ślepi, bo nagła ciemność po uroczej jasności oślepiła ich. Nie wytrzymują próby ogniowej życia, próby nieszczęścia.

Marnują się i przez to wyrządzają szkodę sobie i otoczeniu.

Jak leczyć straszliwą chorobę rozrzutności?

Miljonerzy amerykańscy zamykają do domu warjatów swoje dzieci, jeśli te zbytnio wykraczają poza granice materjalne, wyznaczone przez rodziców. Lecz to jest sposób zbyt okrutny, powierzchownie tylko rozstrzygający daną kwestję.

Dążmy do całkowitego wewnętrznego przeobrażenia ludzi rozrzutnych, przyzwyczajmy do innych walorów życia, odmiennych od blichtru i taniego patosu. Walorami temi są równowaga duchowa i pewność jutra, optymizm człowieka, dążącego do wytknięcia celu i uczucie łatwości życia wobec spełnionego obowiązku względem siebie i bliskich.

Pewne ćwiczenie duchowe, stałe dążenie do oszczędzania, które uwidacznia się w kolumnach liczb złotych, złożonych w P.K.O., oto jest najpewniejszy środek do wyleczenia straszliwej choroby, grasującej w społeczeństwie polskiem.

P.K.O. znakomicie ułatwia wszelką akcję oszczędnościową, płaci godziwy procent, gwarantuje całkowicie złożone oszczędności, które można podnosić nawet w każdym urzędzie pocztowym bez względu na miejsce wystawienia książeczki oszczędnościowej.

J. L.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

ALPAGOWE
MARYNARKI
W WIELKIM WYBORZE STALE NA SKŁADZIE
St. Czapiński
WARSZAWA MIODOWA 4
tel. 35-54.

MAŁA SALA COLOSSEUM
Nowy-Świat 19
wkrótce
POMAJOWA SZOPKA POLITYCZNA

Weneryczne, niemoc płciowa
Chor. skóry, włosów. Rentgen. Analizy
Dr-med. J. Gelbfisz
ul. Złota 27 (obok Dworca Głównego)
Przyjm. 11 r. — 9 w. Niedziela 8 r.—12 w poł.
Ceny lecznicowe.

Weneryczne syfilis, tryper, niemoc płciowa, gabinet elektroleczniczy światło.
Dr. Z. FAJNCYN
Leszno 36. Przyjm. 9 r.—9 w. Ceny lecznicowe

Dźwięk. kino „PAN" Nowy-Świat 40. Pocz. o g. 6-ej.
Wielki podwójny program gwiazd Ameryki!
Imogena Robertson, Patsy Ruth Miller
GLENN TRYON
w dramacie
„BIAŁA GEJSZA"

Dźwięk. kino „CAPITOL" Marszałk 125. Pocz. o godz. 5.30
KRÓL HUMORU
CHARLIE CHAPLIN
w 8 aktowej komedji p. t.
„RYWAL TOREADORA"

Kino-Teatr „ASTRA" DZIKA 51.
Potężny film
„MOTYL BRUKOWY"
(Motyl Wielkomiejski)
W roli głównej: Anna May Wong
największa tragiczka ekranu
Na scenie:
Rewja..... Udział biorą: Pp. Marski, Modrzewska, Nowowiejski i duet muzykalno-taneczny Janaszków. Do godz. 6 codziennie—balkon 75 gr., parter 1 zł.
Dojazd tramwajami: 1, 2, 2a, 8 i Z.

Dźwiękowe Kino CASINO Nowy-Świat 50. Pocz. g. 4, 6, 8 i 10
OSTATNIE DWA DNI!
Ceny zniżone: Parter zł. 2, balkon zł. 1.
Najwybitniejsze gwiazdy ekranów europejskich
LIL DAGOWER
i IWAN PETROWICZ
w miłosnym poemacie dźwiękowym p. t.
KOBIETA, KTÓRA CIĘ NIGDY NIE ZAPOMNI

COLOSSEUM NOWY-ŚWIAT 19 Pocz. 6, 8 i 10 w.
Ceny zniżone zł. 2 i zł. 1.50.
Romans przy dźwiękach kastanietów i szpady
p. t. NOCE HISZPAŃSKIE
Na scenie rewja śpiewno-taneczna p. t.
DO HONOLULU
Z udziałem: pp. J. Leonowicz, St. Laskowski, Elvi & Mortieff, balet Colosseum oraz chóry.
„MAŁA SALA" Pocz. g. 4. „CÓRKA ŚNIEGÓW"
Ceny biletów zł. 1.50.

KINO i REWJA „EUROPA"
ul. Smocza róg Gęsiej Początek o g 6-ej
RAMON NOVARRO
w wielkim dramacie życiowym
p. t. „PŁOCHE KOBIETKI"
Na scenie wielka rewja w 10-ciu obrazach p. t. „JAZDA NA LETNISKO" z Edwardem Redenem na czele.

KINO-TEATR „KOMETA" CHŁODNA Nr. 47
Tel. 48-51.
Na ekranie
„CZERWONA SZABLA"
wielki wstrząsający dramat z czasów panowania ostatniego cara rosyjskiego.
Na scenie
WYSTĘPY ARTYSTÓW

KINO-REWJA „ZNICZ" Śniadeckich 5. tel. 114-05 Pocz. o g. 5.
Pierwszy raz w Warszawie!
Wstrząsający dramat krajowej produkcji, ilustrujący dzieje wielkiej grzesznej miłości p. t.
„GRZESZNICY"
W rol. gł. Jerzy Marr i Greta Grall.
Na scenie wielka rewja w 12 odsłonach:
„Tata w lato sam lata"
Udział biorą: J. Madziarówna, W. Łoskot, S. Stański, R. Arsini, Z. Kotowski, J. Winiarski „Turandot" i in. Ceny biletów od 1 zł.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR MIEJSKI
Hipoteczna 8 Długa 25
Początek o godz. 6.15, 8.20, 10.20.
LAURA LA PLANTE
JÓZEF SCHILDKRAUT
w dźwiękowcu śpiewno-dialogowym p. t.
STATEK KOMEDJANTÓW
Wł. UNIVERSAL. Nadprogram.
Aparatura dźwiękowa ZEISS-IKON.

Najwytworniejszy Kino-Teatr Dźwiękowy
POLA NEGRI PALACE
WIERZBOWA 7. Tel. 330-77
Początek o godz. 6, 8 i 10 w.
Największe widowisko walki napowietrznej, jakie widziała wojna!
„PODCIĘTE SKRZYDŁA"
Realizacja I. G. Blistone.
W rolach głównych: John Garrick, Helen Chandler. Nadprogram: Dodatki wokalno-muzyczne. Aparaty Western Electric.

Kino Dźwięk. „ŚWIATOWID" Marszałkowska 111
W niedz. p. g. 12. W dnie powsz. p. 4, 6, 8 i 10.
7-my Tydzień Rekord. Frekwencji
Śpiewno-Dźwiękowy Film Erotyczny
RAMONA NOVARRO
POGANIN

Kino dźwiękowe TĘCZA Przejazd 9 (obok Pałacu Mostowskich)
Początek seansów: 6, ost. 10.15.
MELODJE BROADWAYU
(TRUBADURZY NEW JORKU)
Role główne: Aniia Page, Charle King, Besu King.
Nad porgram: Dodatki i aktualności dźwiękowe.

Kino „WISŁA" TAMKA 34 vis a vis Cyrku
Dla młodzieży dozwolone!
Gościnne występy
PAT I PATACHON'A
Bohaterowie najlepszej dotychczasowej kreacji
Ponadto: Arcywesoła farsa
Z WIĘZIENIA NA TRON

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

SZUKAM MIEJSCA OD ZARAZ, KUCHARKI LUB SŁUŻĄCEJ. Mam dziecko siedmioletnie. Posiadam dobre świadectwa. Ogrodowa 46 m. 81. Wiadomość u dozorcy.

UCZEŃ 8-ej KLASY GIMNAZJUM poszukuje kondycji na lato. Wymagania bardzo skromne. Łaskawe oferty do „Robotnika" pod „H. H.".

Co wyświetlają kina?

Astra: „Motyl brukowy".
Apollo: „Stargane struny".
Atlantic: „Romans współczesnej panny".
Casino: „Kobieta, która cię nigdy nie zapomni" z Lil Dagower i Petrowiczem.
Capitol: „Pat i Patachon w Luna Parku".
Colosseum: „Noce hiszpańskie".
Colossemu (Mała sala): „Córka śniegów".
Europa: „Płoche kobietki".
Filharmonja: „Wesele w Hollywood".
Holywood: „Legjon potępieńców".
Kometa: „Czerwona szabla".
Miejski: „Statek komedjantów".
Pan: „Biała Gejsza".
Pola Negri Palace: „Podcięte skrzydła".
Palace: „Miłostki kapitana Laska".
Splendid: „Rio Rita" z Bebe Daniels.
Stylowy: „Angelita" z Renee Adoree.
Światowid: „Poganin" z Ram. Novarro.
Tęcza: „Melodje Broadwaju".
Ton: „Małżeństwo na złość".
Wisła: „Pat i Patachon".
Wodewil: Występy teatru włoskiego.
Znicz: „Grzesznicy".
As: „Pustynia w płomieniach".
Bajka: „Rycerz śpiącego lamparta".
Czary: „Charlie jako bezrobotny".
Era: „Niebezpieczny szlak".
Helios: „Sztabskapitan Gubaniew".
Italja: „Szatańska miłość".
Lotos: „Higjena seksualna".
Lux: „Zahia córka szeika".
Mewa: „Truciciel".
Muza: „Powojenni panowie".

SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.

Z ESTRADY KONCERTOWEJ

PAWEŁ KOCHAŃSKI. — LAUREACI MOSKIEWSCY.

P. Paweł Kochański koncertuje po świecie i rzadko bardzo zajeżdża do Polski. Ale kiedy wreszcie odwiedzi naszą stolicę, chłodna zazwyczaj atmosfera sali filharmonicznej zaczyna się rozgrzewać. Mało który skrypek współczesny umie wywołać tyle entuzjazmu co Kochański.

W programie zresztą nie było nowości, bo koncerty Vivaldiego, Mendelssohna, „Mity" Szymanowskiego są to stare atuty świetnego wirtuoza, ale, mimo to, świeże było wrażenie jego poniedziałkowego występu i pełna zaziemskiego uduchowienia pieśń Roksady, „Wzlot" poświęcony lotnikowi amerykańskiemu Lindberghowi i inne utwory mówiły dużo nietylko kontrastami ale przedewszystkiem ciepłem i słodyczą tonu, który tak charakteryzuje grę Kochańskiego.

Z występów młodych i najmłodszych muzyków mam do zanotowania popis uczniów dwuch warszawskich pedagogów pp. *Michałowicza i Soldberga* (niezwykłe zdolności zdradza mały Maksio Filaruczki p. Goldberga) i dwa na wielką skalę zakrojone koncerty pp. *Pulwera i Gabrjeljana*, laureatów Konserwatorjum Moskiewskiego. Pierwszy z nich, uczeń Igumnowa wyróżnia się doskonałą techniką oktawową i jalcową, drugi miłym, choć niezbyt silnym tonem. Obaj reprezentowali u nas godnie swoją uuczelnię.

H. D.

Czytajcie „Pobudkę"

WIDMO LINCZU W AMERYCE

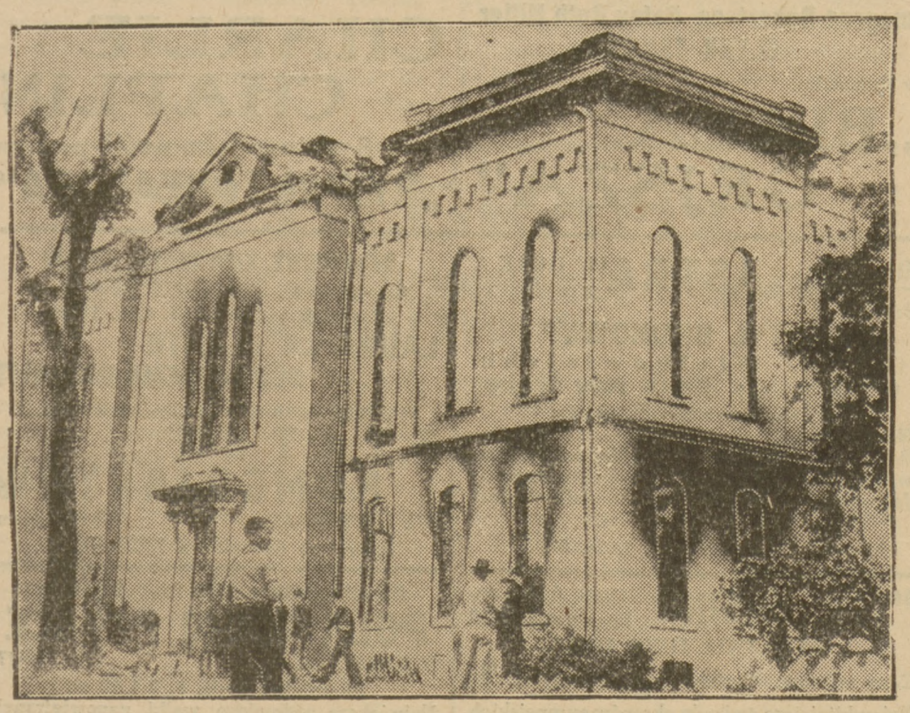

W Ameryce w mieście Sherman (w stanie Texas) aresztowano niedawno murzyna za to, że śmiał zaczepić białą kobietę. Tłumowi jednak to nie wystarczyło. Tłuszcza podpaliła więc więzienie, a następnie nie dopuściła do ugaszenia pożaru. Cały gmach spłonął. Murzyn z obawy przed zlynczowaniem schronił się do kasy ogniotrwałej gdzie z braku powietrza się udusił. Po ugaszeniu pożaru motłoch rozbił kasę, zwłoki murzyna zostały wleczone przez całe miasto, wreszcie spalono je „uroczyście" na stosie.

ZE SPORTU

POLSKA FINLANDJA 1:1

Helsingfors. We czwartek rozpoczął się w Helsingforsie w obecności prezydenta republiki międzypaństwowy mecz tenisowy Polska — Finlandja Mecz odbył się w fatalnych warunkach atmosferycznych i terenowych, przy bardzo zimnej pogodzie Rozegrane zostały dwie gry pojedyńcze: Pierwsze spotkanie pomiędzy Warmińskim a Granholmem zakończyło się po ciężkiej walce zwycięstwem Polski: 3:6, 2:6, 6:2, 6:2, 6:4. Jak wskazuje wynik w pierwszych dwuch setach przeważał zawodnik finlandzki, dopiero w trzecim dochodzi do głosu Warmiński, który zwycięża łatwo i zdecydowanie.

W drugiem spotkaniu Tłoczyński przegrał niespodziewanie z Grahnem 5:7 6:4, 3:6, 4:6.

DZISIEJSZE ZAWODY SPORTOWE

Boisko Polonii. Godz. 17.30 międzynarodowy mecz piłkarski Post (Wiedeń)—kombinowany zespół Samson i Gwiazda, godz. 15.30 Samson komb. — Gwiazda komb.

Łazienki. Godz. 15 otwarcie międzynarodowych zawodów konnych przy udziale jeźdźców włoskich, francuskich i rumuńskich. W programie konkurs otwarcia.

Agrykola. Godz. 16 pierwszy dzień lekkoatletycznych mistrzostw klasy B. Udział bierze 150 zawodników z 13 klubów.

Boisko Skry. Godz. 16 pokaz gimnastyczno-sportowy szkół średnich.

Boisko ul. Zieleniecka. Godz. 16 pokaz lekkoatletyczny i łuczniczy święta p. w. i w. f. Godz. 18 mecz piłkarski Przedświt — Maraton.

Boisko AZS. Godz. 15.30 Czarni II—Sarmata II, g. 17.30 Czarni—Sarmata.

Boisko Orła. Godz. 14 Hasomena — Potęga, Głuchoniemi — Weker i Hagebor — Ceratowianka.

Boisko Marymontu. Godz. 18 Jutrznia — Robór.

MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE WOZPN-U

Marymont — Ruch 1:0 (0:0). Nadspodziewanie ładna gra out-sidera tabeli mistrzostw drużyny Ruchu, który okazał się przeciwnikiem równorzędnym. Zespół Marymontu nie pokazał swych pełnych walorów. Zwycięstwo uzyskał tylko dzięki szczęśliwie wykorzystanemu rzutowi karnemu (Napiórkowski).

Warszawianka — Makabi 4:3 (1:2). Rezerwa Warszawianki wystąpiła w składzie wzmocnionym z Hahnem i Zarzeckim. Makabi grała bardzo dobrze przed przerwą, po przerwie opadła z sił. Bramki zdobyli dla zwycięzców Zarzecki 3 i Pońsko 1, a dla pokonanych Rochman 2 i Złotogórski. W przedmeczu zwyciężyła Warszawianka 2:1 (2:0).

Legja Ib — Znicz 6:0. Zdecydowane zwycięstwo rezerwy wojskowych. W przedmeczu zwyciężyła również Legja II 4:0.

CWS — Kordjan 3:0 (2:0). Zwycięstwo CWS-u w zawodach o mistrzostwo klasy B.

ZAR — Błyskawica 2:0 (1:0). Zawody o mistrzostwo klasy C.

Weker — Olimpia (Wołomin) 2:0. Olimpja grała przez cały czas w 8.

PROCES FAŁSZERZY AMERYKAŃSKICH
W POLSCE

Sędzia śledczy Skorzyński, który prowadzi śledztwo w głośnej sprawie bandy fałszerskiej **Halla i Baskina** w stosunku do uczestników tej bandy znajdujących się w rękach polskich władz policyjnych otrzyma w przyszłym miesiącu od sądowych władz amerykańskich szereg dokumentów, jakie w czasie procesu tej bandy w **Brocklynie** służyły dowodem działalności przestępczej fałszerzy. Proces 6-ciu uczestników fałszerstwa znajdujących się obecnie w więzieniu na Pawiaku odbyć się ma w m. październiku w Warszawskim Sądzie Okręgowym.

Z SĄDÓW

FAŁSZERZE PRZED SĄDEM

W sądzie okręgowym rozpoczął się wczoraj proces fałszerzy, którzy fabrykowali fałszywe świadectwa walutowe *Banku Polskiego.* Zaświadczenia tego typu potrzebne są eksporterom, którzy zobowiązują się do wpłacania otrzymanej gotówki za towar w obcej walucie, celem wymiany. Zaświadczenia powyższe Bank Polski wydaje w celu walki z czarną giełdą.

Banda fałszerska, w której skład wchodzili: *Władysław Michalski,* oficer rezerwy, *Hersz Feigenbaum, Filip Szwalbendorf, Józef Tysk, Władysław Wierzbicki, Piotr Zajda, Abraham Gothelf, Morduchaj Matus i Berek Sołowiej,* otrzymując od kogoś „wtajemniczonego" w Banku oryginalne blankiety fabrykowała fałszywe zaświadczenia, sprzedając je później na własną rękę. Za zaświadczenie brano do 120 dolarów.

Przy likwidacji afery fałszerskiej złapano 700 sztuk zaświadczeń, z czego 300 było wypisanych ręką Michalskiego. Do sprawy powołano 80 świadków, wobec czego sprawa potrwa dni kilka. *I. K.*

1 ROK WIĘZIENIA ZA NIEDOZWOLONĄ OPERACJĘ

Sąd Apelacyjny rozpatrywał wczoraj sprawę akuszerki *Heleny Listopadowej,* którą przez dokonanie niedozwolonej operacji sztucznego poronienia spowodowała śmierć pacjentki Józefy *Kowalskiej.*

Sąd okręgowy skazał był *Listopadową* na 3 lata więzienia z czego 1 rok darowano na podstawie amnestji.

Obecnie Sąd Apelacyjny zmniejszył karę Listopadowej do 1 roku więzienia.

I. K.

STRASZNA ŚMIERĆ 7-LETNIEJ DZIEWCZYNKI

Przy ul. Wspólnej Nr. 50 mieści się zakład stolarski i wytwórnia mebli Kazimierza Trenerowskiego. Skład desek mieści się w otwartej szopie na podwórzu przeznaczonym na zabawy dla dzieci. W ub. święto dzieci właściciela kawiarni z ul. Wspólnej 46: Sławcio i Grażynka Misztal zawołały z podwórza tegoż domu córkę dozorczyni — wdowy 7-letnią Helenkę Wasiakównę.

Dziewczynka udała się wraz z dziećmi na podwórze domu Wspólna 50, na zabawę. Dzieci zaczęły biegać w szopie po deskach. Gdy w luce znajdowała się Wasiakówna, nagle obalił się stos ustawionych pod ścianą desek jednocalowych dziewczynka znalazła się pod stosem. 20 sztuk desek. W jednej chwili jedno z dzieci dozorcy tego domu zawiadomiło o wypadku swych rodziców, lecz ci nie zainteresowali się wypadkiem. Gdy nadbiegł dozorca domu Wspólna 47, zawiadamiając po drodze stryja przygniecionej dziewczynki, Stanisława Wasiaka, wówczas dopiero Bałecki zajął się ratunkiem, usuwając deski. Przybyły lekarz skonstatował już śmierć dziecka wskutek pęknięcia podstawy czaszki i zgniecenia klatki piersiowej. Odpowiedzialność za wypadek spada na wspomnianą firmę, ponieważ szopa nie jest ogrodzona i nie jest zamknięta.

ZABÓJSTWO W ZĄBKACH
ŚMIERC ZA RWANIE KWIATÓW

Wczoraj około godz. 12 w nocy, w Ząbkach pod Warszawą, dozorca parcelacji i miasta-ogrodu Ząbki — Franciszek Downar, pilnując ogrodu, zauważył kilku osobników, rwących kwiaty.

Dozorca wystrzelił kilkakrotnie z rewolweru, przyczem jedna z kul trafiła w brzuch Wacława Boronieckiego, listonosza z Poczty Głównej w Warszawie, zamieszkałego przy ul. Kolejowej 33.

Strzał był śmiertelny — Boroniecki zmarł po kilku minutach, nie odzyskawszy przytomności.

Zwłoki zabitego zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia władz sądowo-śledczych.

Downara, który przyznał się do winy i zwrócił rewolwer, aresztowano i zatrzymano do dalszej decyzji sędziego śledczego.

ON JĄ—SCYZORYKIEM ONA JEGO—NOŻYCZKAMI

Nocy ub. około godz. 4 m. 30 dozorca nocny Franciszek Perzyński, oraz kierowcy z pobliskiej stacji taksówek ujrzeli na rogu ul. Zgoda i Przeskok, iż jakiś mężczyzna, chwiejący się na nogach bił pięściami i kopał młodą kobietę. Po chwili napastnik wyjął scyzork i ugodził nim swą ofiarę w lewy bok. Napadnięta wyjęła z torebki nożyczki, któremi poraniła twarz swego prześladowcy. Na krzyk rannej „Mordują mnie! pomocy! ratunku!" nadbiegli nieliczni przechodnie i kierowcy. Jeden z nich Władysław Chojnacki przytrzymał usiłującego umknąć sprawcę napaści na kobietę. Ranną zaopiekowało się dwuch mężczyzn, przeprowadzając ją do samochodu, którym szybko odjechali ul. Złotą w kierunku Marszałkowskiej.

Nadbiegły policjant odprowadził zatrzymanego do 10 kom., gdzie podał się za Józefa Polkowskiego(schronisko miejskie na Żoliborbzu) z zawodu handlarz kwiatów. Podczas badania okazało się, że ofiarą zbrodniczej napaści jest przyjaciółka P., której nazwiska nie chciał ujawnić. Co się stało z ranną, policja nie zdołała ustalić.

BEZ OPIEKI MATKI ŻYĆ NIE MOGĘ!

14-letnia Helena Czejkówna, służąca u pp. Lazareff (Dzielna 30) wczoraj o godz. 22 popełniła samobójstwo, wypijając 250 gr. kwasu karbolowego. Domownicy zaalarmowali pogotowie, którego lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł C. w stanie b. ciężkim do szpitala św. Ducha. Młodociana samobójczyni zostawiła list, adresowany do matki (Żórawia 42), w którym przyczynę rozpaczliwego kroku motywuje temi słowy: Matka mnie się wyrzekła, a ja bez opieki matki żyć nie mogę.

KULĄ ROZSTRZYGNĄŁ NIEPOWODZENIA ŻYCIOWE

Lokatorzy domu przy ul. Spiskiej 7 zaalarmowani zostali odgłosem 4-ch wystrzałów rewolwerowych, które rozległy się w mieszkaniu frontowem, należącem do właścicielki sklepu spożywczego, Stanisławy Tarczyńskiej. Dozorca domu, Andrzej Witkowski, zajrzawszy przez okno zobaczył na podłodze sublokatora Tarczyńskiej, 26-letniego Wacława Wierucha, urzędnika prowizorycznego w dziale przesyłek wartościowych w urzędzie pocztowo - telegraficznym „Warszawa 2" (Chmielna 53).) Ponieważ drzwi były zamknięte, przeto lokator tegoż domu dr. Jerzy Szterle, policjant będący w gościnie u sąsiada, Śmiałkowskiego, oraz brat właścicielki mieszkania Jan Niedzielski, wybiwszy szybę, weszli do mieszkania. Dr. S. udzielił pierwszej pomocy, stwierdzając ranę postrzałową klatki piersiowej poniżej serca na wylot. Inne strzały — jak widać były dane dla wypróbowania rewolweru. Po doraźnym opatrunku przez Pogotowie, desperata w stanie b. ciężkim przewieziono do szpitala Dz. Jezus. Wieruch pozostawił do wdowy, właścicielki tegoż mieszkania, list pożegnalny, w którym między innemi zaznaczył: „nie mam innego wyjścia". W. ciągle się trapił i ubolewał z powodu fatalnych warunków finansowych. Ostatnio położono mu areszt na pensję za niewykupienie weksli. Przejmował się również i niepowodzeniami Tarczyńskiej, której niedawno za niezapłacone podatki zapisano szafę, a w krótkim czasie groziła licytacja towarów w sklepie — również za zaległe podatki.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 w. „Poławiacze pereł„

Narodowy
o 8 w. „Dom złamanych serc"

Letni
o 8 w. „Maman do wzięcia"

TEATR ATENEUM, ul. Czerwonego Krzyża 20. Codziennie o godz. 8 wieczorem arcydzieło Moliera „Chory z urojenia" w świetnym przekładzie Boya - Żeleńskiego.

TEATR WIELKI. Dziś „Poławiacze Pereł".

TEATR NARODOWY. Dziś „Dom złamanych serc".

TEATR LETNI. Codziennie „Maman do wzięcia".

TEATR POLSKI. Dziś i jutro sztuka paryska p. t. „Słaba płeć".

TEATR MAŁY. Dziś „Papa".

TEATR „MORSKIE OKO". „Uśmiechy Warszawy".

TEATR REWJI „ANANAS" (Marszałkowska 114), tel. 95-98. „Co w trawie piszczy".

TEATR „QUI PRO QUO". „Budżet wiosenny".

„WESOŁY WIECZÓR". Codziennie rewja „Czy pani lubi bez?"

TEATR DEI PICCOLI w WODEWILU. Dziś i codziennie gościnne występy znakomitego zespołu włoskiego. Początek o g. 8.15.

POPIS ABSOLWENTÓW WYŻSZEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ im. CHOPINA odbędzie się w niedzielę o godz. 11.30 w sali Filharmonji.

GOŚCINNE WYSTĘPY ROSYJSKIEGO TEATRU W RYDZE, ul. Bielańska 5. Dziś „Człowiek z teką" A. Fajko. Jutro, dn. 1-go czerwca „Mieszkanie Zojki", Bułhakowa. W poniedziałek, 2 czerwca „Wina i kara", Dostojewskiego.

PRZEDSTAWIENIE TEATRU „PICCOLI" DLA MŁODZIEŻY. Dyrekcja słynnego „Teatro dei Piccoli" chcąc uprzystępnić młodzieży i najszerszym warstwom zobaczenie swych niezwykłych przedstawień, daje jutro, t. j. w niedzielę, o godz. 4-ej po poł., w teatrze „Wodewil" (N. Świat 43) specjalne przedstawienie po cenach popularnych.

GOŚCINNE WYSTĘPY SŁYNNEGO TEATRU
PICCOLI
W Teatrze „WODEWIL" N.-Świat 43.
Początek codziennie o g. 8[15] w.
JUTRO w niedzielę o godz. 4 pp. po cenach popularnych
PRZEDSTAWIENIE DLA MŁODZIEŻY

GEN. MARTINER ANIDO

który przy pomocy pewnej części załogi garnizonu w Madrycie przygotował zamach stanu w Hiszpanji, został aresztowany w ostatniej chwili przed urzeczywistnieniem swego planu, zmierzającego do obalenia rządu gen. Berenguer'a.

13-CIE PAR OBCIĘTYCH USZU LUDZKICH
WYRZUCONO Z POCIĄGU

Wojewódzki urząd śledczy w Łodzi stanął w obliczu niebywałej zagadki.

W godzinach popołudniowych na torze koło Ujazdu, niedaleko Tomaszowa Mazowieckiego jakiś nieznany osobnik wyrzucił z pociągu osobowego 414, zdążającego ze Skarżyska do Łodzi, paczkę, owiniętą w gazetę polską i żydowską.

Przechodnie, którzy znalezioną na torze paczkę rozwinęli, oniemieli ze zgrozy. W paczce znaleziono 13 par uszu, oblepionych krwią.

Przeprowadzone przez policję badanie stwierdziło, że są to **uszy ludzkie.** Stosunkowo świeża krew świadczy, iż ohydnej zbrodni dokonano niedawno.

Owinięte one były w gazę i watę. Uszy oddano do prosektorjum, gdzie nastąpią dalsze badania.

WYŚCIGI KONNE

Dziś w 16-ym dniu wiosennych wyścigów konnych, odbędą się gonitwy następujące:

1. Nagroda 1600 zł. (płoty) dla 4 l. i st. koni. Dystans 2800 mtr. 1) Frascuita, 2) Eldorado, 3) Dziryt, 4) Con Amore, 5) Sandomierczak.

2. Nagroda 1600 zł. dla 3 l. koni. Dystans 1600 mtr. 1) Geneza, 2) Falsetta, 3) Granada, 4) Cudna, 5) Ghicka, 6) Dyana, 7) Białozór BW., 8) Diane de Poitiers, 9) Wiedenka, 10) Rekord.

3. Nagroda 2500 zł. dla 4 kl. Dystans 1600 mtr. 1) Drzazga, 2) Molly, 3) Ewer, 4) Dobra, 5) Mangolja.

4. Nagroda 1600 zł. dla 4 l. i st. koni. Dystans 1600 mtr. 1) Florestan, 2) Biały Murzyn, 3) Awiata, 4) Domator, 5) Konsultantka, 6) Peau de Balle, 7) Dudlie, 8) Bar le Duck, 9) Halma, 10) Turkus, 11) Samum, 12) Groźny.

5. Nagroda 2100 zł. dla 4 l. i st. koni. Dystans 210 mtr. 1) Cyklon, 2) Valibal, 3) Fenomen, 4) Resonance BW., 5) Wulkan, 6) Pontebe, 7) Hermosa, 8) Guzohan, 9) Mahyongg, 10) Tercyna, 11) Faustine, 12) Tabu II, 13) Madame Bovary, 14) Maur.

6. Nagroda 1800 zł. dla 3 l. koni. Dystans 1600 mtr. 1) Hektor, 2) Prunus, 3) Sandomierzanka, 4) Infant, 5) Blue Boy, 6) Brylant, 7) Bilitis II, 8) Burłaj.

7. Nagroda 1800 zł. dla 4 l. i st. koni. Dystans 2100 mtr. 1) Fircyk, 2) Filut, 3) Effigo Royale, 4) Rista, 5) Farandola, 6) Murman, 7) Estramadura, 8) Mag, 9) Fijołek, 10) Zbir, 11) Tabu II.

NASZE TYPY

1. Con Amore — Eldorado.
2. Diane de Poitiers—Białozór—Dyana.
3. Dobra Wróżka — Drzazga.
4. Florestan — Samum — Dudlie.
5. Hermosa — Fenomen — Mad. Bovary.
6. Bilitis — Brylant — Hektor.
7. Rista — Filut — Tabu II.

Ogłoszenia drobne

Posadę łatwo otrzymasz, ukończywszy Kursy Samochodowo-Motocyklowe Tuszyńskiego. Mazowiecka 11.

Patefony, płyty, instrumenty muzyczne, dogodne warunki, poleca „Mirophon", Dzika 4.

PLACE 6—15 groszy łokieć, zadatku 50 złotych — raty 20 złotych miesięcznie. Hoża 1—2, telefon 242-93.

LECZNICA GRANICZNA 14
Wszystkie specjalności. Lampa kwarcowa

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.
Odbito w druk. „Robotnika". Warecka 7.